Nr. 183. Kraków. Niedziela 27 Kwietnia 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h.	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	144 —	72 —	36 —	12 —
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	144 —	72 —	36 —	12 —
z dwurazową	156 —	78 —	39 —	13 —
W państwie niemieckiem	156 —	78 —	39 —	13 —
W innych państwach	168 —	84 —	42 —	14 —

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. kasy oszczędności 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 40 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Piohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 40 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:
Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. — W Jarosławiu J. Socrydska. — W Tarnowie M. Rosbach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), — R. Mosse (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 90 hal., za każdy następny raz 70 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — Nadesłane po K 2·50 od wiersza. — Głosy publiczne po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz K 1·50. Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 8 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Pomyślne wróżby

Kraków, 27 kwietnia.

Tok obrad kongresu paryskiego nie przebiega po prostej linii zdecydowanej woli i jasnych poglądów, lecz po wichrowatej linii zmagających się antagonizmów i pretensyj, przedwczesnych rekryminacyj i spóźnionych rektyfikacyj. Sprawa Gdańska i Cieszyna, sprawa Banatu i Rjeki to symptomy, świadczące o tem, z jaką trudnością wydobywa się myśl twórczego pokoju z mgławicy jego preliminaryów. Lecz ponad rozdźwiękiem tych podrzędnych nieporozumień, które życzenia niemieckie eskontują z pośpiechem złośliwością, jako kapitał zasadniczego w łonie ententy dysonansu, góruje jedno zagadnienie największe i najważniejsze: zagadnienie bolszewizmu, jako niebezpieczeństwa, zawisłego nad porządkiem całego świata.

Europa bowiem znajduje się dziś w paradoksalnem zgoła położeniu. Formalnie płynie pełnym żaglem w upragnioną przystań pokoju, faktycznie fala wojenna nie opada z tą szybkością, jaką zapowiadało zwycięstwo ententy. Owszem wzdyma się groźnie i zalewa w sposób niesamowity Europę środkową i wschodnią. Niewiadomo wprost, gdzie kres tym fatalnym momentom, które trzymają świat cały w wojennem napięciu na dwóch przeciwległych frontach. Front zachodni, nadreński, drzemie napozór, spowity władną ciszą koalicyjnych bagnetów. Lecz nie wiadomo, jaki grom z głębi tej niemieckiej ciszy wypaść może znienacka. Z tem większą siłą rozpętała się pożoga wojenna na froncie wschodnim. Od Odessy po Gdańsk rozlega się szczęk oręża w chaosie krzyżujących się rewindykacyj narodowych i społecznych, osadzonych na ponurem tle grozy bolszewickiej, która z matecznika rosyjskiego przesącza się złowrogo w samo serce Europy. Ogniska pożaru buchają raz wraz w coraz to innym punkcie. Zrywają się to nad Sprewą, to nad Izarą, to z Budapesztu miotają głównie rewolucyjne na względnie spokojne obszary byłej monarchii naddunajskiej. Fala przewrotu podpływa korytarzami podziemnej agitacyi pod słupy graniczne państw zachodnich. Ofenzywa bolszewicka, która na rozlogach Rosyi jest już obecnie ofenzywą głodu, wysyła na zachód podjazdy, odziane w strój i zbroję rzekomej sprawiedliwości społecznej.

Taktyka koalicyjna nie umiała dotąd znaleźć definitywnego wyjścia z tych trudności. Zrazu zanosiło się na to, że ta sama przemoc zbrojna, która złamała pochód imperyalizmu germańskiego, zwali się całą swą potęgą na bolszewicką Rosyę. Lecz po okresie wahań i sprzecznych pomysłów, wśród których chwilowo nawet figurował zamiar paktowania z Leninem i Trockim, doszła koalicya do przekonania, iż na bezpośrednią walkę z Rosyą odważyć się nie może. Odstrasza ją ogrom przestrzeni rosyjskiej, na której złamał się geniusz Napoleona i impet nawałnicy niemieckiej. Bez ogródek dał tym obawom wyraz Lloyd George z mównicy angielskiej Izby gmin. Przestrzeń rosyjska jest jak topiel, w którą można zabrnąć bez trudu i — nie wrócić.

Nie można jednakże niebezpieczeństwa rosyjskiego pozostawić bez oporu. Tej konieczności świadomi są hegemonowie kongresu paryskiego. Stąd nawrót do pośredniej koncepcyi, do idei lokalizacyi pożaru drogą tak szczelnego osaczenia go, by przez żadną szczerbę nie mógł wyprysnąć z kotła, w którem ma zgorzeć doszczętnie.

Drogi, po których chadza twórcza myśl koalicyi, należą do najbardziej okolnych, jakie zna historya. Ileż to lat upłynęło, ile krwi się polało, nim państwa ententy zrozumiały, że absolutna jedność komendy jest fundamentalnym warunkiem zwycięstwa na zachodzie. Ileż klęsk zwaliło się na Europę, a na nas szczególniej, zanim ententa pojęła, że wobec bolszewickiej Rosyi należy się również zdobyć na jednolitą akcyę. Dziś dopiero, w naszych oczach, ta koncepcya przyobleka się w kształt realny, stawiając jako postulat kategoryczny konieczność stworzenia tamy, rozgradzającej kotłowisko bolszewickiego przewrotu od reszty cywilizowanego świata. Inżynierami tej barykady mają być Francuzi, przęsłami — Polska i Rumunia z Czechami i Serbami w odwodzie.

Znakiem zewnętrznym tego nowego poglądu jest przyjazd wojsk Hallera do Polski. I w tem tkwi może najważniejsza polityczne idea. Los wyjarzmiającej się i o swą całość walczącej Polski, sprzęga się w rozumieniu ententy z koniecznością przeciwstawienia pochodowi bolszewickiemu pozytywnej siły narodu, który przez sam fakt zrastania się i ubezpieczenia państwowego na swym dziejowym i etnograficznym obszarze, przedstawia zarazem najważniejszą przeciw bolszewizmowi zaporę. Linia naszego bytu zlewa się zatem w swym rozwoju z linią najbardziej żywotnych interesów państw zachodnich. W tem tkwi jądro obecnej naszej sytuacyi historycznej i politycznej, w tem rękojmia otuchy, jaką czerpać możemy co do stanowiska kongresu względem naszych aspiracyj terytoryalnych. Jeśli motywacya Wilsona, z pominięciem względów etnograficznych, przechyliła wątpliwość posiadania Rjeki na korzyść ekonomicznych postulatów Jugosławii, to jest to nietylko arcyważny dla nas precedens w sprawie gdańskiej, lecz zarazem wskazówka najpewniejsza, że polska przeciw bolszewizmowi placówka dozna ze strony ententy najprzychylniejszego traktowania we wszystkich swych potrzebach życiowych.

Mając tę pewność przed sobą, możemy z większą niż dotąd, otwartością przeglądnąć przestrzeń, którą już przebyliśmy wśród najfatalniejszych swych okoliczności, możemy zmierzyć się oko w oko z tą przepaścią, nad którą przez tyle miesięcy zawiśliśmy. Grozę położenia naszego możemy tem snadniej rozpatrzeć, że wojska nasze w przededniu nowych sukcesów wyrębują pod Lwowem pas bezpieczeństwa dla tego bohaterskiego grodu, że armia Piłsudskiego stwarza w zwycięskim pochodzie fakty dokonane na Litwie, że pod sztandary polskie napływa zwolna kilkaset tysięcy nowego żołnierza, powołanego pod broń ustawą poborową sejmu.

Położenie nasze było dotąd niewymownie ciężkie. Ze strony wojskowej oświetla je dosadnie w jednym z numerów »Tempsa« generał Malleterre. Zrazu, prócz kadrów legionowych i rozbitków armii austryackiej, nie mieliśmy prawie żadnego innego wojska. Powoli, powoli zaczęło narastać. Z biegiem czasu utworzyło się 38 pułków piechoty w łącznej sile 4000 oficerów i 65.000 żołnierza. Lecz ledwo jedna trzecia część tej siły ponosiła trud bojowy na frontach. Reszta pełniła bądź służbę bezpieczeństwa wewnątrz kraju, bądź przechodziła okres ćwiczebny, bądź tkwiła w kadrach, skazana na przymusową bezczynność bez broni, bez amunicyi, bez mundurów. Z 12 pułków konnicy, większość ogromna istniała tylko na papierze lub wchodziła zaledwie w stan wolnego tworzenia się. Nie lepiej było z artyleryą, zgoła niewystarczającą. Składało się na nią 32 baterye różnego kalibru i różnego pochodzenia: austryackiego, niemieckiego, rosyjskiego. Całość ta ogółem wynosiła setkę tysięcy ludzi, z czego 30 do 40 tysięcy przypadało na rzeczywistych kombatantów. W Poznańskiem uzupełniła ją armia Muśnickiego, złożona z 20 tysięcy ludzi, a trzymająca na sobie napór 15 dywizyj Hindenburga.

W oczach się mroczy, gdy pomyśleć, jakiemi to wątłemi siłami powstrzymaliśmy wrogów, otaczających nas zewsząd, z południa i wschodu, z północy i zachodu. Nowemu potopowi przeciwstawiła nowa, ludowa Polska niespożytą moc tego samego ducha, które ożywiał szczupłe zastępy pod Obertynem czy Kirchholmem, pod Wiedniem czy Racławicami.

Dziś, gdy stutysięczna armia Hallera, jako pozytywny wyraz opieki koalicyjnej, zjeżdża na obronę niw ojczystych, gdy podstawą i siłą taranową antybolszewickiego frontu staje się Polska z woli ententy, godzi się wspomnieć te pierwsze, najcięższe chwile naszych początków państwotwórczych. Godzi się wspomnieć tem bardziej, że miarą tego co dokonamy na przyszłość, wsparci o potężniejącą z dnia na dzień armię może być bez żadnej przesady to, czego dokonaliśmy już obecnie pośród największych, jakie tylko być mogą, przeciwności orężnych i politycznych.

Tę moc naszą widzi i czuje ententa i na niej opiera nadzieje swe i rachuby.

—o—

Konflikt o Rjekę.— Sprawa Gdańska.

Wyjazd Sonnina z Paryża.

Wiedeń, 27 kwietnia (PAT). »N. Fr. Presse« donosi, że **Sonnino opuszcza także stolicę Francyi.**

Kraków, 27 kwietnia. (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Paryża.

Sonnino i Salandra opuszczają Paryż dzisiaj i udają się do Rzymu w ślad za Orlandem i Barzilaiem. »Petit Parisien« pisze w tej sprawie, że nie chodzi tu o zerwanie, lecz jedynie **o przerwanie rokowań.**

Orlando powróci.

Wiedeń, 27 kwietnia (Tel. pryw.) »Der Mittag« donosi z Paryża:

Przed wyjazdem z Paryża oświadczył Orlando: »**Nie zrywam stosunków z koalicyą,** powracam do ojczyzny, by zapytać naród o jego zdanie. Wkrótce powrócę«.

Paryż, 27 kwietnia (PAT). Havas. Dzienniki konstatują zgodnie, że **odjazd Orlanda nie oznacza zerwania.** Mimo to pewna część prasy okazuje **pewne zniecierpliwienie** z powodu wyłonienia się zawikłań w chwili przyjazdu pełnomocników niemieckich.

Ogłoszenie dekretu Wilsona wywołało w całych Włoszech żywe oburzenie. Imponująca manifestacya odbyła się wczoraj wieczorem w Rzymie i wszystkich wielkich miastach włoskich.

Nadzieja zażegnania konfliktu z Włochami.

Wiedeń, 27 kwietnia (PAT). Biuro koresp. donosi z Paryża:

W kołach konferencyi pokojowej liczą się z tem, że Orlando sam powróci z początkiem maja do Paryża, to znaczy z chwilą rozpoczęcia rokowań z Niemcami. Żywią też w Paryżu nadzieję **przyjaznego zażegnania konfliktu z Włochami.**

Kraków, 27 kwietnia (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Paryża:

Według »Petit Parisien« **Rjeka będzie wolnym portem pod egidą Ligi narodów.**

Burza przeciw Wilsonowi.

Wiedeń, 27 kwietnia (PAT). »Der Neue Tag« donosi, że **ambasador amerykański w Rzymie, Paage, podał się do dymisyi, ponieważ nie pochwala polityki Wilsona.** We wszystkich miastach włoskich odbyły się **demonstracye przeciwko Wilsonowi.** 208 senatorów na ogólną liczbę 300, jakoteż 323 członków Izby deputowanych, która liczy 500 członków, zawiadomiło telegraficznie Orlanda, że **całe Włochy solidaryzują się z jego polityką.**

Parlament francuski wobec Włoch.

Kraków, 27 kwietnia. (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Paryża.

Wielu posłów francuskich przedłożyło we czwartek w biurze Izby projekt następującej rezolucyi:

»Izba zapewnia o niezachwianej przyjaźni naród włoski, swą siostrę łacińską, która wiernie dotrzymała przymierza i wszystkich swoich obowiązków«. Projekt tej rezolucyi uzasadniono w następujący sposób: Od pięciu miesięcy parlamenty i ludy żyją w milczeniu i w oczekiwaniu, że ich aspiracye i ich wola będą wiernie interpretowane. Dziś, gdy opinia została zawezwana do wyrażenia swoich uczuć, jest obowiązkiem Izby zaznaczyć wierność i przyjaźń dla tych, którzy na polu bitwy uświęcili wspólną sprawę ostatecznem zwycięstwem.

Demonstracye we Włoszech.

Wiedeń, 27 kwietnia (PAT). Biuro koresp. donosi na podstawie informacyj ze źródeł berlińskich **o burzliwych demonstracyach, które odbyły się w miastach włoskich przeciwko Anglii i Wilsonowi.** Ogromnie burzliwe zgromadzenie odbyło się w Medyolanie. Jeden z mówców nazwał Wilsona **pospolitym handlarzem i oszustem amerykańskim,** który odmawiając Włochom Dalmacyi, podeptał cywilizacyę i historyę.

Zarządzenia wojskowe Włoch?

Wiedeń, 27 kwietnia (PAT). »W. Allg. Ztg.« donosi z Bazylei, jakoby **Włochy wydały zarządzenia wojskowe,** zmierzające do zabezpieczenia ich pretensyi do Rieki.

Wiedeń, 27 kwietnia (Telef. pryw.) »Abend« donosi z Hagi:

Prasa francuska twierdzi, że **obsadzenie Rieki przez Włochów** spowodowałoby najostrzejszy konflikt między Włochami a koalicyą.

Wiedeń, 27 kwietnia (PAT). Wiedeńskie B. koresp. donosi z Zagrzebia:

Batalion angielski, który należał do międzynarodowej załogi w Riece, **jest w pogotowiu do wymarszu. Włosi wzmacniają swoje wojska w południowej Istryi. Codziennie następują internowania.** Według ogólnej opinii o przynależności Rieki rozstrzygnie plebiscyt.

Włosi obsadzają Rjekę.

Wiedeń, 27 kwietnia (PAT). Wied. Biuro korespondencyjne donosi z Berlina:

Jak się dowiadujemy z Lugano, odbyła się wczoraj w Rzymie rada koronna i rada ministrów. Sądzą, że pod naciskiem opinii publicznej, **nastąpi wojskowe obsadzenie Rieki.**

Czy groźba?

Wiedeń, 27 kwietnia (PAT). »N. Fr. Presse« donosi:

Paryski korespondent »Daily Mail« telegrafuje, że w biurze Hoovera umieszczoną jest mapa mórz z uwidocznionymi szlakami okrętowymi, na których, na podstawie relacyj iskrowych, napływających co godzina, wyznacza się miejsca, w których chwilowo znajdują się okręty, wiozące żywność do Europy. Można więc w każdej chwili zatrzymać okręty także i te, **które jadą do Włoch i skierować je w inną stronę.**

Głosy prasy o zatargu włoskim.

Wiedeń, 27 kwietnia. (PAT). »Wiener Allgemeine Zeitung« notuje głosy prasy francuskiej i angielskiej w sprawie wyjazdu Orlanda. »Matin« pisze: Nie mówimy Orlandowi »żegnaj«, lecz »do widzenia«. Spodziewamy się, że Orlando, który jest przekonany o sympatyi Francyi dla Włoch, **wnet powróci.** Dzienniki angielskie początkowo **popierały** stanowisko Wilsona, lecz już dnia następnego zdania prasy **były podzielone.** »Morningpost« i »Daily Telegraph« **zaatakowały ostro Wilsona.**

Gdańsk wolnem miastem.

Paryż, 27 kwietnia (PAT). Havas. »New York Herald« twierdzi, że **konferencya uregulowała ostatecznie sprawę Gdańska.** Rozwiązanie byłoby następujące:

Rekonstrukcya wolnego miasta Gdańska, którego niepodległość będzie zagwarantowana przez Ligę narodów. Liga narodów zamianuje komisarza, ureguluje traktaty z Polską i z Niemcami, i zredaguje konstytucyę miasta. Gdańsk będzie miał zupełny samorząd **w sprawach czysto miejscowych, natomiast będzie związany związkiem celnym z Polską.** Za granicą będzie reprezentowany przez Polskę. Obywatele Gdańska będą mieli prawa i przywileje dyplomatyczne obywateli polskich. **Polska będzie miała zagwarantowany wolny dostęp do Gdańska przez korytarz polski, a gdyby to było potrzebnem, przez terytorium niemieckie.** Nadzór i zarząd Wisły oddany będzie Polsce, **tak samo** swobodne rozporządzanie **urządzeniami transportowemi** miasta łącznie z murami nadbrzeżnemi i dokami. Niemcom będzie zagwarantowany wolny przejazd przez **korytarz Polski w kierunku Prus Wschodnich.**

Wiedeń, 27 kwietnia (PAT). »N. Fr. Presse« donosi:

Berliński »Lokal-Anzeiger« dowiaduje się z miarodajnej strony, **że rozstrzygnięcie w kwestyi Gdańska na razie nie nastąpi.** Zdaje się jednakże, jakoby **opór Anglii przeciwko przyłączeniu Gdańska do Polski począł maleć.**

Niemcy przeciw oddaniu Gdańska.

Wiedeń, 27 kwietnia (Telef. pryw.) »N. W. Journal« donosi z Gdańska:

We czwartek odbyły się w Gdańsku zgromadzenia obywatelskie, w których uczestniczyło około 50 tysięcy osób. Po ożywionej dyskusyi zapadła uchwała, **protestująca przeciw pokojowi,** opartemu »na gwałcie« i wzywająca rząd, by zgodził się tylko na pokój, który uwzględniać będzie 14 punktów Wilsona.

Misya ukraińska na Kongres.

Wiedeń, 27 kwietnia (Tel. pryw.) Ukraińska Agencya tel. donosi z Równa:

Rada ministrów uchwaliła dnia 18 kwietnia zamianować ukraińską misyę w Paryżu, jako oficyalną przedstawicielkę ukraińskiej republiki ludowej na konferencyi pokojowej w Paryżu.

Misya francuska w Stanisławowie.

Wiedeń, 27 kwietnia (Telef. pryw.) Ukraińskie biuro prasowe donosi:

Do Stanisławowa przyjechała z Bukaresztu specyalna misya francuska, składająca się z delegata francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych Gotovof'a, tudzież oficerów: Cursona i Duboca. Prezydent ministrów dr Hołubowicz przyjął delegatów na dłuższej audyencyi, poczem nastąpiła konferencya z członkami gabinetu.

Walki pod Cieszynem.

Wiedeń, 27 kwietnia (Tel. pryw.) »Republika« donosi z Bogumina:

Między Czechami a Polakami wybuchły nowe walki w okolicy Cieszyna. Czesi zorganizowali 40 tysięczną armię. Polacy wzmacniają także swe siły pod Cieszynem.

Mowa generała Pelle'a.

Morawska Ostrawa, 27 kwietnia. »Morgenzeitung« przynosi następujący telegram czeskiego Biura prasowego:

Szef czeskiego sztabu generalnego, generał Pelle, przybył do Ostrawy Morawskiej i odbył tutaj przegląd wojska czeskiego, poczem wygłosił do nich przemowę, przetłómaczoną następnie na język czeski. Generał Pelle wspomniał o bohaterskich walkach Czechów za wolność ludzkości i ojczyzny, a następnie dał wyraz nadziei, że **Czesi na tem terytoryum, zagrożonem przez nieprzyjaciół** (Jakich? Przyp. red.) **nie zawiodą pokładanej w nich nadziei.**

Podróż gen. Henrys'a.

Wiedeń, 27 kwietnia (PAT). Czesko-słowackie Biuro prasowe donosi, że generał Henrys w niedzielę dnia 27 bm. przybędzie do Pragi, potem uda się do Wiednia.

K. BARTOSZEWICZ.

Książka o Lelewelu.

(Ciąg dalszy).

Moc pajęczyny miała też wiara w sympatye »Zachodu«, — krwi on za Polskę nigdy przelewać nie myślał. Może czasami skłaniała się do tego Francya, (w r. 1831 chciała tylko »pośredniczyć«), ale zawsze spotykała się z opozycyą Anglii. Państwo to w dziejach naszych od końca XVIII. w. aż po czasy dzisiejsze, odegrało nader niezaszczytną rolę. Egoistyczna polityka Anglii szkodziła nam nieustannie. Ona to gorąco popierała ze sejmu czteroletniego zabiegi pruskie o zawarcie przymierza z Polską, gotowała się do walki z Rosyą, ale w przeddzień 3-go Maja zmieniła swoją politykę, a kiedy następstwa tego przymierza przyspieszyły drugi rozbiór, patrzyła na to obojętnie. Zachowanie się jej na kongresie wiedeńskim (1815) było wprost wstrętne: zrazu uważała sprawę polską za »najwyższej wagi dla Europy«, wyrażała życzenie, aby powstała »Polska niepodległa pod oddzielną dynastyą«, ale wkońcu, gdy Aleksander I. stał »niewzruszenie« przy czwartym rozbiorze Polski, »nie myślała wstrzymywać biegu układów«, a tylko »troskliwa o szczęście narodu polskiego«, wyrażała nadzieję, że zaborcy grzecznie obchodzić się z nim będą.[1]) W roku 1831 lord Palmerston zapytany, jakie wrażenie wywarł na nim Wielopolski, agent dyplomatyczny rządu warszawskiego, odpowiedział, że nie będzie z niego dyplomaty, bo wciąż mówi o »prawach« Polski, a nie o tem, jaki »interes« miałaby Anglia, ujmując się za Polską. Równie brak interesu wpłynął na zachowanie się Anglii na kongresie paryskim (1855), kiedy Napoleon III. chciał coś wytargować dla Polski rosyjskiej. Wreszcie smutny rezultat roku 1863 zawdzięczamy przedewszystkiem Anglii, która notami podtrzymując nasze nadzieje i trwanie powstania, cofnęła się stanowczo przed propozycyą Napoleona III. poparcia not siłą oręża.

Co do Austryi, to obłudne zachowanie się jej w r. 1831 aż nadto jest wiadome. Wiemy też, że liczono na nią, a gdy zawiedziono się, powstał projekt jeszcze gorszy, niż owo »austro-polskie rozwiązanie«, które za obecnej wojny europejskiej miało tyle zwolenników. »Kiedy Francya zawiodła, Anglia była głucha na wszelkie przedstawienia, Prusy jawnie pomagały Rosyi«, wówczas Czartoryski chciał oddać Królestwo pod panowanie Austryi i to »bez zastrzeżeń«, bo z góry zgadzał się na taki rząd »jaki się Austryi nadać podoba«. Lelewel oparł się całą siłą tej myśli i tu nastąpiła owa znana »okropna scena« między Czartoryskim i Lelewelem. »Wypadki późniejsze dowiodły (pisze Śliwiński), że pogląd Lelewela na pomoc zagraniczną, specyalnie zaś na pomoc Austryi, odpowiadał bolesnej rzeczywistości«.

W takich warunkach powstanie, choćby miało najlepszych wodzów, mogło co najwyżej trwać nieco dłużej, ale widoków powodzenia nie miało. Nie od Lelewela, choćby stanął na czele ruchu »zależał los Polski«. Pusty to frazes Mochnackiego.

Trudno zaprzeczyć, że Lelewel popełniał błędy, jak inni. Można przyznać w wielu miejscach słuszność jego biografowi, kiedy mu te błędy wytyka. Ale to szczegóły drugorzędne. Rzecz główna ów zarzut, że »zawiódł«, że mógł uratować powstanie, że na nim leży jeżeli nie cała, to w większej części, odpowiedzialność za to, co się stało. Na to już odpowiedzieliśmy i z całem przekonaniem powtarzamy, że z Lelewela zrobiono kozła ofiarnego, bez najmniejszej do tego podstawy. Trzeba raz zdjąć z niego fikcyjną winę, którą go obdarzyła z jednej strony zaciekłość stronnicza skrajnych konserwatystów, a z drugiej chęć rewolucyonistów usprawiedliwienia niedołęstwa własnego przez wyszukanie mniemanego winowajcy.

Potrzeba owego usprawiedliwienia podsunęła pióru Mochnackiego zarzuty Lelewelowi za jego działalność w pierwszych miesiącach powstania. Zapomniał ton swojej doby największy prozaik, ale nieszczególny polityk i słaby charakter, co sam w tym czasie pisał o Lelewelu. W Nowej Polsce z dnia 6 lutego nazwał go »rozmnożycielem i patronem rewolucyjnych w Polsce wyobrażeń«, zapewniał, że gdyby nie Lelewel »powstanie do dalszego czasu byłoby odłożone, że on był autorem nocy 29 listopada«. »Ośmielił odważnych, pobudził nieświadomych, zaszczepił ufność w sercach wątpiących«. Tak mu było potrzeba pisać 6 lutego 1831 — a inaczej w dwa lata później. Śliwiński przyznaje, że przesadne znaczenie, jakie Mochnacki przypisywał wpływom uczonego jest »niewątpliwie tendencyjne«. Czemuż usuwa »tendencye« z tego, co potem Mochnacki pisał o Lelewelu w »Powstaniu narodu polskiego«?

Znakomity historyk w wiele lat później w liście do przyjaciela pisał: »Usunąłem się od wszystkiego, bo na niczem poparcia nie miałem — nikt i nic mnie do czynu nie powoływało... Wziętość i zaufanie, to cała moja potęga, którą mogłem przewodzić, ale nie przywodzić; wpływem, przykładem, ale nie dowództwem jakiem; nikomu przez myśl nie przychodziło, ażebym kiedy miał stanąć na czele... Próbowali potem (mowa tu o sferach arystokratycznych) zarzutu pretensyi przywodzenia, nie udało się to im, bo nie było powszechnego pojęcia, abym tak zaświecić mógł; a tymczasem postradałem zaufanie... coraz więcej byłem wyosobniony... Dopiero tu na tułaczce po harapie, zjawiły się krzyki: a mógł, a powinien był stanąć na czele, przywodzić; a słaby był, bez energii...«

Ta skarga stojącego nad grobem starca jest wymowniejszą niż wszelka jego obrona.

Zakończenie monografii p. Śliwińskiego stoi poniekąd w sprzeczności z jego wywodami. »Lelewel nie wysuwał się na widownię — pisze autor — lecz był na nią siłą rzeczy wepchnięty. Nie piął się ku górze. Burzliwa fala niosła go ku szczytom, bez udziału jego woli i chęci... Widziano w nim wodza, gdy był tylko sztandarem... Lelewel nie był zarozumiały, jak inni działacze... nieraz lepiej, niż oni, widział, że źle się dzieje, że sprawa narodowa toczy się w przepaść zginienia... Wielki filozof życiowy, ofiarny sługa idei... niepospolity charakter, silna wola, mocarz na polu nauki, nie miał zalet i zmysłu działacza politycznego... Na tle działalności wszystkich władz powstańczych... maleją jego okropne przewinienia (?!) i błędy — natomiast zyskuje serce ofiarne i promienieje szlachetną bezinteresowność... Nie zawinił więcej, niż którykolwiek z jego kolegów w rządzie pięciogłowym, a mniej miał grzechów na swojem sumieniu niż ci, co w decydujących momentach pięli się do władzy...

(Dok. nast.)

[1]) Szczegóły zachowania się Anglii na kongresie w K. Bartoszewicza: »Utworzenie Królestwa Kongresowego« (Kraków 1916).

Przejazd armii Hallera.

Kraków, 27 kwietnia (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Nauen.

Przez linię niemiecką koło Leszna w Poznańskiem przejechało dotąd około 10.000 ludzi armii Hallera. W pociągach transportowych, które z Francyi doszły do linii polskich, jechała głównie 1 polska dywizya pod wodzą francuskiego generała Dupont. Ta I dywizya składa się z polskich pułków strzelców, artyleryi i kawaleryi. Oficerami od dowódcy batalionu wzwyż są po większej części Francuzi. Wiek ludzi waha się od 20 do 32 lat. Wyekwipowanie jest dobre. Mają wiele samochodów. W sztabie generała Hallera, który także już jest na terytoryum polskiem, znajduje się 5 generałów francuskich. Transporty idą tymczasem do Warszawy, później na front.

Powrót Naczelnika.

Warszawa, 27 kwietnia (PAT). W poniedziałek 28 kwietnia po południu wraca do Warszawy z frontu Naczelnik państwa. Na peronie odbędzie się uroczyste powitanie. Zjawią się wszyscy obecni w Warszawie generałowie, kompania honorowa z orkiestrą, komenda miasta, delegacye oficerskie oraz wszystkie komendy stacyonowanych w Warszawie oddziałów, przedstawiciele instytucyj wojskowych i delegacye.

Z Rady ministrów.

Warszawa, 27 kwietnia (PAT). Na posiedzeniu Rady ministrów z dnia 25 bm. Rada udzieliła misyi wojskowej do zakupów za granicą pełnomocnictw do zawierania umów w imieniu rządu polskiego.

Upoważniono ministra kolei do wydania rozporządzeń, określających stosunek związków zawodowych pracowników kolejowych do władz kolejowych. Przyjęto projekt ustawy o przedłużeniu umownych czasokresów do przedsiębrania robót, celem wydobywania minerałów, zawierających żywicę ziemną. Postanowiono przedłożyć Sejmowi wniosek zaciągnięcia w Polskiej Kasie Pożyczkowej pożyczki krótkoterminowej w wysokości 500 milionów marek. Upoważniono ministra rolnictwa i dóbr państwowych do przeznaczenia byłego pałacu carskiego w Skierniewicach na szkołę główną gospodarstwa wiejskiego. Wreszcie zajmowano się sprawą utworzenia kordonu granicznego na zachodzie.

Rozporządzenia i mianowania.

Warszawa, 27 kwietnia (PAT). »Monitor Polski« 26 kwietnia ogłasza rozporządzenie ministra zdrowia publicznego w sprawie szczepienia ospy w byłym zaborze austryackim. Następnie ogłasza konkurs na posady nauczycieli i nauczycielek w szkołach ćwiczeń przy istniejących i nowych państwowych seminaryach nauczycielskich.

Dalej dziennik ten podaje: Naczelnik państwa postanowieniem z dnia 18 kwietnia mianował p. Alfreda Simona szefem sekcyi i naczelnym dyrektorem ceł w ministeryum skarbu, a p. Aleksandra Hyżyckiego dyrektorem monopolu spirytusowego w randze szefa sekcyi.

Organizacya Polskiej Izby handlowej.

Warszawa, 27 kwietnia. Komisya organizacyjna Polskiej Izby handlowej dla południowych obszarów b. cesarstwa rosyjskiego zawiadamia, że pierwsze ogólne zebranie członków Izby odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia kupców polskich w Warszawie (Szkolna 10) w dniu 7 maja b. r. o godzinie 7 wieczorem punktualnie. Porządek dzienny zebrania: Zagajenie i wybór prezydyum ogólnego zebrania. Sprawozdanie z prac komisyi. Przyjęcie statutu Izby. Wybory do władz Izby. Sprawy organizacyjne. Wolne wnioski. — Osoby lub firmy, pragnące wziąć udział w ogólnem zebraniu, proszone są o zgłoszenie się nie później, jak do dnia 3 maja b. r. do komisyi organizacyjnej (Szkolna 10) w lokalu Stowarzyszenia kupców polskich dla otrzymania karty wstępu. Do udziału w głosowaniach uprawnione będą tylko osoby i firmy, które zgłoszą swój akces i wniosą na poczet wpisowego po 50 marek przy wejściu na salę.

Nowe plany walutowe ministra Karpińskiego.

I.

Minister skarbu wstrzymał wykonanie ustawy sejmowej z dnia 26 marca 1919 Nr 245 Dzpp. w przedmiocie obowiązkowego stemplowania papierowych znaków pieniężnych, ich opodatkowania i częściowej ich wymiany na asygnaty pożyczki państwowej« — i domaga się od Sejmu cofnięcia tej ustawy. Dr Karpiński przedstawił następujący plan: 1. Stemplowanie zostaje zaniechane.

2. Skoro tylko nowy pieniądz papierowy zwany »złotym«, nadesłany będzie z Paryża — a minister spodziewa się, że to nastąpi już w czerwcu b. r. — to minister wówczas wycofa z obrotu wszystkie pieniądze papierowe, które obecnie są w obiegu w Polsce, t. j. marki niemieckie, marki polskie, korony i ruble — i w zamian za to wyda »złote«. Kursu wymiennego dziś p. minister nie podaje, bo nie chce, aby spekulacya wyzyskała konjunkturę. Minister poda Sejmowi kurs wymienny na 10 dni przed przeprowadzeniem wymiany.

3. Przy sposobności wymiany na »złote«, minister ściągnie 70 procent sumy wymienionej na pożyczkę państwową, która ma być długoterminową, a nadto przez jakiś czas (pół roku czy rok) nie ma być wcale oprocentowaną.

W pierwszej linii należy się zastanowić nad tem, czy słusznem jest żądanie, aby obowiązująca ustawa sejmowa o obowiązkowem stemplowaniu banknotów została uchylona. Pan minister, jako powód uchylenia ustawy podaje niemożność technicznej jej przeprowadzenia. Mnie się jednak zdaje, że tu odgrywają rolę inne ważniejsze momenty, które dotąd nie zostały należycie podniesione. Otóż samo stemplowanie not — jest czysto technicznem urządzeniem, służącem jedynie dla wyróżnienia not od innych tego samego rodzaju.

Gdyby Bank państwowy polski dziś urządził wymianę koron austryackich na korony polskie, tak, że np. za każdą koronę austryacką miałoby się otrzymać koronę polską, to sprawa ta nie byłaby wcale niezwyczajną. — Każdy interesent, któryby uważał, że lepiej jest mieć w kasie korony polskie, niż austryackie, wymieniłby sam dobrowolnie korony austryackie na polskie. Ktoby tego nie uczynił w terminie wyznaczonym przez ustawę, zaryzykowałby, że po upływie tego terminu może mieć poważne straty, bo korona austryacka będzie po powyższym terminie uważaną za obcą walutę tak jak np. dynar lub frank — tj. nikt nie będzie zobowiązany później w Polsce przyjmować dawnej korony, jako zapłaty, wobec czego dłużnik, który będzie chciał płacić koronami austryackiemi, będzie musiał w kantorze wymiany takie korony austr. wymienić na polskie. A jeżeli w tym czasie korona austryacka będzie np. notowana na giełdzie z kursem 50 hal polskich, to taki nieostrożny obywatel będzie musiał za 1000 koron polskich dać 2000 koron austryackich i będzie miał znaczną stratę, ale oczywiście może także być inaczej — może korona austryacka mieć lepszy kurs, a wtedy ryzykant nie straci, lecz może nawet mieć zysk.

Zamiast wydawać osobne korony polskie, można stemplować stare korony austryackie stemplem polskim, i wtedy one otrzymują charakter koron polskich — tak jakby nowe korony były wydawane.

Tak postąpiono w Austryi niemieckiej. Tam stemplowanie koron było jedynie wymianą koron dawnych na nowe, zresztą nic innego z tem nie łączono. Nie było przymusu stemplowania — nie było pożyczki przymusowej, nie było kar za niezgłoszenie koron do stemplowania.

U nas zrobiono inaczej. U nas to wszystko razem połączono i wskutek tego wykonanie ustawy stało się niemożliwem. Zoryentowano się bowiem widocznie dopiero po wydaniu ustawy, że wywołała ona niesłychaną panikę. — Znaną jest rzeczą, że nasza ludność już w czasie wojny lękała się stemplowania pieniędzy i książeczek wkładkowych na rzecz Skarbu państwowego. Ludność »stemplowanie« uważa za pierwszy krok do konfiskaty majątku. Nieraz w czasie wojny inteligentne osoby przychodziły do mnie z zapytaniem, czy to prawda, że rząd zamierza ostemplować do połowy banknoty, książeczki i t. p. ale im wytłumaczyłem, że to jest nonsensem, bo papieru jest dość i rząd może drukować nowe noty, zamiast stare odstemplowywać. Jeżeli tedy uważano, że stemplowanie jest konieczne, to należało je traktować jako zwykły techniczny środek, zastępujący nowo drukowane banknoty polskie, i należało temu dać wyraz w ustawie. Tymczasem — jak już wyż przedstawiłem — w sposób niewłaściwy połączono stemplowanie z pożyczką przymusową i wskutek tego nietylko nie uspokojono ludności, lecz przeciwnie, spotęgowano niepokój w sposób niesłychany.

Do tego przybyły niezwyczajne rygory ustawy, która grozi konfiskatą koron, a nadto karą więzienia do lat 5 i grzywną 200.0000 marek na wypadek, gdyby ktoś koron nie podał do stemplowania lub nie wszystko dał do stemplowania, co posiada.

Jeżeli stemplowanie ma być zwyczajnym środkiem technicznym dla wymiany banknotów austryackich, rubli porskich i t. d. na polskie, to mogło ono mieć na celu tylko ochronę posiadacza przed stratą. W takim razie obywatel zachodzi w głowę i pyta dlaczego takie rygory nakłada na tych, co nie dają do stemplowania. Co to państwu polskiemu szkodzi, że obywatel jeden i drugi zatrzyma na swoje własne ryzyko korony austryackie i nie da ich ostemplować? Wszak państwo polskie może na tem tylko zyskać, bo przy zamianie na złote wyda później mniej »złotych«.

Jeżeli wolno trzymać wszelkie inne pieniądze papierowe na własne ryzyko, jeżeli wolno trzymać dynary, lei, karbowańce, ruble bolszewickie i t. p., to dlaczego nie wolno trzymac koron austryacko-węgierskich nie stemplowanych?

Cała konstrukcya ustawy z 26 marca 1919 r. była tedy wadliwą i budziła powszechnie niepokój i panikę. Ludzie zatrwożeni kupowali wszystkie co było pod ręką, byle się tylko pozbyć koron przed ich stemplowaniem. Chłopi wstrzymywali się ze sprzedażą zboża i bydła, bo nie chcieli brać koron. Za grunt, który przed wojną kosztował 500 koron lub 1000 koron za morgę — płacono pod wpływem tej paniki 1200 do 20.000 koron za morgę, byle się pozbyć koron. Słowem drożyzna wzrosła nagle i towary się wogóle schowały.

(C. d. n.) *Dr Adolf Gross.*

Sprawa Śląska w Paryżu.

„Dziennik Cieszyński" z dnia 26 kwietnia ogłasza następujące informacye, które otrzymał od p. Jerzego Warchałowskiego, jednego z delegatów cieszyńskiej Rady narodowej, przybyłego z Paryża:

Sprawa Cieszyńska na konferencyi pokojowej w Paryżu należy do najtrudniejszych, a jak Francuzi mówią, jest sprawą natury nader »delikatnej«. Zachodzi tu bowiem spór między dwoma państwami, z których każde jest sprzymierzeńcem ententy, liczącej na nie w przyszłości jako na oś nowego układu politycznego w tej części Europy. Rozstrzygnięcie, niesprawiedliwe dla jednej lub drugiej strony, nie tylko zaostrzy i tak już naprężony między niemi stosunek, ale wprost zagrozi współżyciu ich na przyszłość i nie pozwoli dwom sąsiadującym państwom odegrać wspólnie tej roli, jakiej się po nich zwycięskie mocarstwa spodziewają.

Czynne są tutaj nadto sympatye dla jednej lub drugiej strony, po części być może zobowiązania jednego z mocarstw wobec Czechów, co w rezultacie daje grę sił, w której raz jedna, raz druga strona bierze górę. Niewątpliwie mamy w sprawie naszej przyjaciół, którzy nietylko z sympatyi, ale i ze zrozumienia naszego interesu narodowego i naszej przyszłości sprawę traktują, nie da się jednak zaprzeczyć, że dotychczas zadowalniającego nas rozwiązania uzyskać się nie dało.

Krystalizują się dwa kierunki terytoryalnego rozstrzygnięcia sprawy Cieszyńskiej. Jeden skrajny, czechofilski, wytykający granicę polsko-czeską działami wód Wisły i Olzy, wprost przeciwny zasadzie narodowości i sprawiedliwości, oczywiście niemożliwy do przyjęcia; drugi, przyznający nam znaczną część Zagłębia karwińskiego, nie tylko ze względów narodowościowych, ale i ekonomicznych, jednakowoż z tych samych względów ekonomicznych, a nadto komunikacyjnych proponujący odcięcie Jabłonkowskiego celem umożliwienia Czechom połączenia Zagłębia ostrawskiego przez Frydek do Jabłonkowa i Czaczy ze Słowaczyzną. I to załatwienie również spotyka się z oporem sfer polskich, gdyż sprawę kolei Bogumin—Cieszyn—Jabłonków—Czacza uważa się za sprawę kolei naszej, przez nasze terytoryum etnograficzne przechodzącej i nam niezbędnie potrzebnej. Co zaś do odnogi Frydek—Jabłonków, to w razie konieczności, można ją będzie wybudować, a Czechom pozwolić po niej jeździć i towary i węgiel wozić.

W obecnej chwili nie da się powiedzieć, który kierunek na konferencyi zwycięży i czy w niedalekiej przyszłości nie znajdzie się inne w tej sprawie wyjście, liczyć się jednak trzeba z każdą ewentualnością. Jak na dzisiaj, rozstrzygnięcie zostało odroczone, na czoło bowiem spraw polskich wysunięto Gdańsk, a ze spraw międzynarodowych granicę zachodnią Niemiec i podpisanie preliminarzy pokojowych.

W naszej sprawie Cieszyńskiej toruje sobie w ostatnich czasach także drogę dość wyraźnie projekt rozwiązania trudności za pomocą plebiscytu, co byłoby najsprawiedliwszem i nie powinnoby zamącić na przyszłość wzajemnego stosunku polsko-czeskiego. Plebiscytowi jednak, opartemu o jedynie słuszną zasadę głosowania gminami, sprzeciwiają się Czesi, przewidując niepomyślny dla siebie wynik, natomiast, jak się zdaje, skłonni byliby poprzeć inny projekt — oddania Śląska pod protektorat Ligi narodów, w nadziei, że w ten sposób uzyskają silniejszy wpływ na korzystne dla siebie rozstrzygnięcie. Projekt ten, nieskrystalizowany dostatecznie wobec nieskrystalizowania samej Ligi narodów, należy jednakże do tych, które sprawę mogą odwlec na bardzo długi termin.

Delegaci polscy na konferencyi: prezes Dmowski, prezydent Paderewski, a przez czas pobytu w Warszawie zastępca ostatniego dr Dłuski, doskonale obznajomieni ze sprawą Cieszyńską i jak najdokładniej informowani o sytuacyi miejscowej obecnej, stali i stoją niezłomnie na stanowisku praw ludności polskiej do polskiego Śląska, uważają tę sprawę dla Polski za jedną z najważniejszych, a prezydent Paderewski ostatnio na konferencyi obronę Śląska oparł o wolę całego polskiego narodu.

Kiedy nastąpi rozstrzygnięcie, przewidzieć niepodobna. Stawianie jakichkolwiek terminów byłoby tylko bałamuceniem opinii. Wobec braku już dzisiaj dobrej nowiny z Paryża, uzbroić się trzeba w jak najdalej idącą cierpliwość i — wytrwać.

A trzeba pamiętać, że nie bez wpływu na sprawę Cieszyńską — ogólna sytuacya w państwie, a więc: ostateczne zapewnienie nam Gdańska, zwycięstwa naszych wojsk na wschodzie i północnym wschodzie, wzrost naszej armii do potęgi, silne stanowisko rządu, spokój i państwowo-twórcza praca w całym kraju. A w Cieszyńskiem: wytrwałe, choćby najżmudniejsze zabieganie o codzienne sprawy, nieustawanie pracy w fabrykach i kopalniach, utrzymanie ładu i porządku, organizowanie w dalszym ciągu życia państwowego i społecznego i — jeszcze raz — cierpliwość i wytrwanie.

Z obrad organizacyi socyalistycznych w Krakowie.

Na wczorajszem posiedzeniu kongresu P. P. S. z Królestwa i Galicyi uchwalono **zjednoczenie tej organizacyi z P. P. S. D. z Galicyi i Śląska, w ramach wspólnej organizacyi socyalistycznej.**

Nadto uchwalił kongres P. P. S. rezolucyę następującą:

»Zjazd P. P. S. stwierdza, że Polska Partya Socyalistyczna w Sejmie prowadzić musi politykę stanowczej opozycyi klasowej **i udziału w żadnym rządzie burżuazyjnym nie weźmie.** Jeżeli Sejm nie uchwali w krótkim czasie reform społecznych, nie wpłynie energicznie na odbudowę przemysłu i na zmianę systemu bezprawia i nadużyć administracyjno-policyjnych, nie opracuje zasad konstytucyi Republiki, P. P. S. bezwzględnie **dążyć będzie do rozwiązania tego Sejmu i do nowych wyborów.** P. P. S. w takim razie, przy sprzyjającej sytuacyi oprze się na inicyatywie zwołania nowego Sejmu **przez rewolucyjny proletaryat,** zorganizowany pod sztandarem P. P. S.«.

Subwencye na roboty publiczne w Krakowie.

Z państwowej dotacyi w kwocie 26,500.000 koron przyznanej na najniezbędniejsze potrzeby w Galicyi, przeznaczył Generalny Delegat Rządu, p. dr K. Gałecki 7 milionów koron na uruchomienie publicznych przedsiębiorstw budowy. Z kwoty tej otrzymały, według rozdziału dokonanego przez Delegata Ministerstwa robót publicznych, p. inż. H. Dudcka.

A) Przedsiębiorstwa, będące w zarządzie namiestnictwa.

REGULACYA RZEK.

1) Raby 75.000 kor., 2) Wisłoki 51.000 kor., 3) Wisły 318.000 kor., 4) Dunajca i Popradu 93.000 kor., 5) Sanu i Tanwi 23.000 kor., 6) Górnego Sanu 168.000 kor., 7) Wisłoku 64.000 kor., 8) Dolnego Dunajca 77.000 kor., 9) Skawy 22.000 kor., 10) Soły 86.000 kor., 11) Obwałowanie Wisły od Dankówki do Przemszy 123.000 kor., 12) Zabudowania górskich potoków w zachodniej części kraju 100.000 koron.

OKRĘGI BUDOWNICZE.

1) w Białej 50.00 kor., 2) w Bochni 60.000 kor., 3) w Jarosławiu 60.000 kor., 4) w Jaśle 65.000 kor., 5) w Krakowie 570.000 kor., 6) w Przemyślu 50.000 kor., 7) w Nowym Sączu 40.000 kor., 8) w Rzeszowie 40.000 kor., 9) w Sanoku 90.000 kor., 10) w Tarnowie 35.000 kor., 11) w Wadowicach 55.000 kor., 12) budowa mostu w Oświęcimiu 25.000 kor., 13) budowa mostu w Nowym Sączu 15.000 koron.

EKSPOZYTURA BUDOWLANA K. U. O. w Krakowie 650.000 koron.

B) Przedsiębiorstwa będące w zarządzie Wydziału krajowego:

1) regulacya pot. Nacochy i Wieprzówki 100.000 kor., 2) regulacya Rudawy 120.000 kor., regulacya Wątoku w Tarnowie 90.000 kor., 4) regulacya Białej 50.000 kor., 5) regulacya Górnej Trześniówki w powiecie tarnobrzeskim 170.000 kor., 6) regulacya Ropy 80.000 kor., 7) regulacya Jasiółki 90.000 kor., 8) regulacya Wisłoka i Pielnicy 20.000 kor., 9) Osuszenie bagien rzeszowskich 30.000 kor., 10) budowa kanału Ulgi od Wojnicza do Kisieliny 50.000 kor., 11) obwałowanie Wisły powyżej Krakowa w sekcyi górnej 190.000 kor., 12) dtto w sekcyi środkowej 120.000 kor., 13) dtto w sekcyi dolnej 300.000 kor., 15) obwałowanie Wisły od Białuchy do granicy państwa 30.000 kor., 15) obwałowanie Wisły od Podgórza do Niepołomic 30.000 kor., 16) obwałowanie Wisły od Niepołomic do Raby 120.000 kor., 17) obwałowanie Wisły od Raby do Woli rogowskiej 140.000 kor., 18) konserwacya publicznych robót melioracyjnych 810.000 kor., 19) obwałowanie Dunajca w dolinie Zakliczyńskiej 100.000 kor., 20) podwyższenie wałów Łęgu 60.000 kor.

ZARZĄD DRÓG KRAJOWYCH.

1) W Krakowie 160.000 kor., 2) w Żywcu 55.000 kor., w Wadowicach 90.000 w Nowym Sączu 150.000 kor., 5) w Nowym Targu 150.000 kor., 6) w Bochni 90.000 kor., 7) w Tarnowie 110.000 kor. 8) w Grybowie 80.000 kor., 9) w Krośnie 50.000 kor., 10) w Ropczycach 60.000 kor., 11) w Rzeszowie 80.000 kor., 12) w Łańcucie 40.000 kor., 13) w Sanoku 70.000 kor., 4) w Przemyślu 60.000 kor., w Jarosławiu 100.000 koron.

Przyznanie dalszych zaliczek dla powyższych a także innych publicznych przedsiębiorstw nastąpi w najbliższym czasie.

Wreszcie na pokrycie kosztów administracyi wyasygnowano kwotę 450.000 koron.

Posiedzenie Rady przybocznej.

Kraków, 27 kwietnia.

Rada przyboczna gen. delegata odbyła w sobotę drugie posiedzenie, na którem gen. delegat dr Gałecki, przedłożył sprawozdanie z wykonania uchwał, powziętych na pierwszem posiedzeniu, odbytem w dniu 15 b. m.

W sprawie reformy ustroju gminnego i wyborów do rad gminnych miejskich i wiejskich postanowiono zwrócić się do rządu warszawskiego o jak najspieszniejsze załatwienie tej sprawy drogą ustawodawczą. Zanim to nastąpi, gen. delegat jeszcze raz zwrócić się ma do rządu o przyjęcie wniosku poprzedniego, posła Witosa, w myśl którego wybory w gminach wiejskich, w których peryod wyborczy upłynął, rozpisać należy natychmiast wybory wedle dotychczas obowiązującej ustawy i ordynacyi wyborczej z uzupełnieniem IV koła.

Następnie wybrano osobną komisyę z łona Rady przybocznej dla rozpatrywania zażaleń ludności w sprawach nadużyć urzędników państwowych i autonomicznych. Wystosowano do niej zażalenia należy kierować pod adresem: Komisya śledcza Rady przybocznej, Kraków, Krzysztofory.

Sprawa dalszej wypłaty rent inwalidzkich z austr. zakładów ubezpieczenia dla robotników górniczych i kolejarzy pozostaje w ścisłym związku z będącą w toku likwidacyą tych zakładów. Zwłoka w wypłacie spowodowana jest przedewszystkiem przerwą w ruchu pocztowej kasy oszczędności, a nadto tem, że przedsiębiorstwa niektóre zalegają z wkładkami za drugie półrocze 1918 r. Postanowiono więc wezwać władze do ściągnięcia tych zaległości, oraz zwrócić się do rządu, ażeby przeznaczył zaliczkowo odpowiednie fundusze na wypłaty zaległych i bieżących rent inwalidów wojskowych.

W dziale robot publicznych omawiano szereg wniosków, zmierzających do przyspieszenia odbudowy i uzyskania na ten cel wydatniejszych niż dotąd kredytów, w szczególności na odbudowę miast, która była w tem dotąd upośledzoną, tak pod względem przyznanych kwot, jak i zapewnienia potrzebnych materyałów budowlanych. Delegatowi min. robót publicznych przydane będzie z łona Rady przybocznej osobne ciało opiniodawcze, składające się z 5 członków.

W sprawie zasiłków wojskowych skonstatowano, że gen. delegat wyasygnował na zasiłki wojskowe kwotę 12.000.000 koron, rozdzielając je na poszczególne powiaty, według faktycznego zapotrzebowania.

Podczas obrad z zadowoleniem przyjęto do wiadomości zapowiedź ścisłego stosunku służbowego gen. del. rządu do delegata min. aprow. W najbliższym czasie mają być powołane do życia przyboczne Rady aprow. powiatowe, których skład ma być następujący: 1 przedstawiciel starostwa, dwóch przedstawicieli miast, trzech przedstawicieli robotników, trzech rolników i trzech przedstawicieli zrzeszeń rolniczych. Równocześnie w skład ma prawo wejść jeden delegat miejscowy komitetu dla zwalczania lichwy. W Radach aprowizacyjnych miast Lwowa i Krakowa ma liczba przedstawicieli sfer robotniczych wynosić pięciu, stow. spożywczych również pięciu, tudzież dwóch przedstawicieli stowarzyszeń przemysłowych. W związku z omawianiem spraw aprowizacyjnych zapowiedział gen. delegat, jaknajdalej idące ograniczenia w wydawaniu zezwoleń na wywóz środków żywności poza granice kraju.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 27 kwietnia.

Dziś, dnia 27 kwietnia 1919 r.

ASYGNATY
POLSKIEJ POŻYCZKI PAŃSTWOWEJ
nabywać można (po potrąceniu procentu):

100	markowe,	koronowe,	rublowe	za	97'45
500	„	„	„	za	487'22
1000	„	„	„	za	974'45
5000	„	„	„	za	4872'22
10000	„	„	„	za	9744'45

ZAPOMOGI ZA PONIESIONE SZKODY. Wskutek rozporządzenia prezydyum kraj. Urzędu odbudowy mają być do końca bm. wnoszone podania do prezydyum kraj. Urzędu odbudowy we Lwowie, ul. Kopernika 11 z tytułu asygnat niezrealizowanych dotąd, na przyznane zapomogi finansowe za poniesione szkody w urządzeniu domowem, jak i wogóle z tytułu pretensyi o odszkodowanie do b. rządu austryackiego.

„SOKÓŁ" W PODGÓRZU (Kraków) budzi się do życia. Ćwiczenia odbywają się już od 15 kwietnia br. w dni powszednie między godziną 2 a 4 popołudniu w własnej sali. Opłata wynosi 1 K miesięcznie. Ćwiczenia członków rozpoczną się od połowy maja br. Przystąpiono też do zorganizowania opieki nad młodzieżą szkolną w czasie wakacyjnym przez urządzenie w parku miejskim na Krzemionkach ćwiczeń gimnastycznych, gier różnych i zabaw oraz wycieczek w okolice. Odbędzie się też szereg odczytów o naszych kresach w niedziele i święta. Dnia 29 kwietnia 1919 o godzinie 7 wieczorem odbędzie się święcone we własnej sali. Wszystkich dawnych członków uznaje się za należących nadal do Towarzystwa i uprasza się o uiszczanie wkładek po 2 K miesięcznie do rąk kursora od 1 kwietnia 1919 począwszy. Walne zgromadzenie członków odbędzie się dnia 8 maja br. o godzinie 3 popołudniu we własnej sali. Utworzona legio sokola, jako oddzielna straż bezpieczeństwa w dzielnicy XXII przeszło od miesiąca spełnia swe funkcye i utrzymuje w własnym gmachu stałe dyżury w porze nocnej.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dziś 27 bm. popołudniu oddawna nie grana sztuka H. Lavedan'a „Obowiązek", wieczorem po raz 9 „Wygnany Eros". Na repertuar przyszłego tygodnia złożą się: dwukrotnie (poniedziałek 28 i środa 30 bm.) „Tartuffe", którego przedstawienia stale są przepełnione. We wtorek po raz 11 „Nieboska komedya". We czwartek, 1 maja „Wesele" Wyspiańskiego.

Cykl przedstawień z okazyi pierwszej w wolnej Polsce rocznicy Konstytucyi 3 maja rozpocznie się w piątek 2 maja premiera 4-aktowej sztuki Stefana Krzywoszewskiego „Wielki dzień" (Pani Chorążyna). Jestto widowisko, które z nastroju wiekopomnych dni majowych roku 1791 wysnuwa akcyę żywą i barwną. „Wielki dzień" powtórzony będzie w sobotę 3 maja, niedzielę 4 i poniedziałek 5 maja; zaś w dniu 3 maja i w niedzielę 4 maja popołudniu grany będzie „Kościuszko pod Racławicami", z tym samym udziałem licznej komparseryi, jak podczas uroczystości Kościuszkowskiej.

Ze względu na spodziewany liczny udział gości z poza Krakowa przedstawienie w dniu 3 maja nie jest przeznaczone dla abonentów drugich przedstawień. Prawa ich, tym razem wyjątkowo, odnoszą się do 3-go z rzędu przedstawienia sztuki w niedzielę 4 maja.

Z TOWARZYSTWA SZTUK PIĘKNYCH. Uwzględniając liczne zgłoszenia i zapowiedzi wycieczek z prowincyi, sekretaryat Towarzystwa Sztuk pięknych donosi, że obecna wystawa dzieł W. Koniecznego i W. Wyrwińskiego potrwa jeszcze kilka dni. Ogromne zainteresowanie obudziła też wystawa ze zbiorów F. Jasieńskiego, obejmująca nieznane pejzaże J. Stanisławskiego, akwaforty J. Pankiewicza i zmarłego F. Jasieńskiego. Roczne bilety wstępu na rok 1919 można jeszcze nabywać w kancelaryi Towarzystwa, pl. Szczepański 4.

KONCERT WOKALNO-MUZYCZNY pod protektoratem p. Henrykowej Sienkiewiczowej z udziałem p. Hendrichówny, prof. Ludwiga, p. A. Wolanka, p. B. Wassermanna, dyr. Walewskiego i orkiestry symfonicznej, odbędzie się w sali „Polonia" (dawniej Drobnera) we wtorek, 29 bm. o godzinie 8 wieczorem na cele Komitetu obrony kresów polskich. Program bogaty, oraz szlachetny cel powinny zachęcić do licznego przybycia na koncert. Bilety do nabycia w księgarni p. Eberta przy ul. Sławkowskiej w cenie 8 K.

KONCERT E. MORINI odbędzie się w sali „Sokoła" w niedzielę, dnia 27 bm. o godzinie 7 wieczorem.

ZEBRANIE PAŃ, urządzone w T. S. L., celem zorganizowania zbiórki ulicznej na „Dar narodowy 3 maja", rozebrało ponad połowę stolików, druga połowa jest jeszcze wolną. Zarząd główny T. S. L. prosi członkinie i zwolenniczki T. S. L. o zgłoszenie swego udziału w zbiórce. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz w lokalu T. S. L., św. Anny 5, II p. w godzinach od 10 do 12 i od 5 do 6.

NOWA PLACÓWKA POLSKA. Wyrobem odznak, guzików itp. przyborów wojskowych zajmowały się dotychczas wyłącznie fabryki wiedeńskie i czeskie przy wybitnem poparciu władz austryackich, wskutek czego polski przemysł nie mógł się rozwinąć. Dopiero, gdy wypadki wojenne odcięły kraj nasz od zachodu, firma bronzownicza H. Sztorca w Krakowie zdołała zająć opuszczoną placówkę, wykonując masowo odznaki wojskowe polskie, orzełki, gardy do szabel, a z guzikarni, założonej przy ul. Biskupiej, wychodzą dla armii polskiej guziki cynkowe, bronzowe i srebrne. Jedynie brak większej ilości materyału stoi na przeszkodzie, ażeby już obecnie można w tej gałęzi zatrudniać kilkaset robotników.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE. Z trzeciego mostu na Wiśle rzuciła się wczoraj między godziną 9 a 10 w nocy dwudziestokilkuletnia panna ze sfer inteligencyi w nurty rzeki. Na alarm wszczęty przez przypadkowych widzów, pospieszono z pomocą desperatce, unie-sionej szczęśliwie przez prąd rzeki ku brzegowi. Jednemu z medyków, zajętych w szpitalu epidemicznym, udało się wydobyć nieszczęśliwą na brzeg, gdzie zawezwane pogotowie ratunkowe zajęło się ratowaniem desperatki. Po blizko godzinę trwających wysiłkach przywrócono dziewczynie życie i przewieziono ją w stanie stosunkowo dobrym do szpitala św. Łazarza. — Wczoraj rano targnęła się na swe życie p. J. O., żona urzędnika, zażywając większą dawkę kwasu octowego. Po przepłukaniu żołądka przewiozło chorą pogotowie do szpitala, gdzie z powodu komplikacyi na tle obrzęku wiązadeł głosowych musiano wykonać operacyę tracheotomii.

HANDEL TYTONIEM. Policya przytrzymała wczoraj Waleryę Jędrychowską ze Skały w Kongresówce, niosącą 2 kilogramy tytoniu i 70 cygar. Kobieta podała, że kupiła towar za 1380 K od Józefa Ostromęckiego, murarza, mieszkającego koło fabryki cygar. — Również przytrzymano Maryę Dudkównę, niosącą kilogram liści tytoniowych.

LICHWIARSKIE CENY. W sklepie pewnym z towarami kolonialnymi przy ul. Floryańskiej sprzedaje się cytryny po 6 K za sztukę, podczas gdy tesame cytryny kosztują w handlu Hawełki 2 K 40 h. Jestto jeden z licznych przykładów wyzysku, jaki niektórzy kupcy stosują wobec bezbronnej publiczności, dyktując jej samowolne, niczem nieuzasadnione, horendalne ceny. Sprawą tą, jak i podobnemi powinien się zająć zreorganizowany świeżo Komitet walki z lichwą.

CZUŁY MĄŻ. Wczoraj zgłosiła się na stacyę pogotowia ratunkowego młoda kobieta, Felicya L., z ul. Kochanowskiego, którą mąż pobił dotkliwie, zadając jej kilka ran ciętych na prawem ramieniu. Kobieta żaliła się, że co kilka dni przychodzi w domu do podobnych scen, pan mąż wychodzi bowiem z założenia, że zarabiając „marnych" dwadzieścia parę koron dziennie, nie mógłby się utrzymać, powinna więc żona wziąć ten ciężar na siebie. Sąsiedzi litując się nad nieszczęśliwą kobietą zrobili doniesienie do prokuratoryi, sąd wezwał energicznego męża już parę razy do rozprawy — nic jednak nie pomogło. Dobry mąż bije żonę dalej, utrzymując, że im więcej pozwów będzie miał w ręku, tem więcej będzie się nad nią znęcał.

NAPAD NA PLANTACH. Na przechodzącego wczoraj o godzinie 11 w nocy plantami Jana Wilka, hamulcowego kolejowego, napadło koło teatru, bez żadnego powodu jakieś indywiduum, którego w ciemności nie mógł rozeznać, raniąc go jakiemś tępem narzędziem dotkliwie po twarzy. Rannego opatrzono na stacyi pogotowia.

UJĘCIE WŁAMYWACZY. Wczoraj w nocy schwytano w szkole inwalidów przy Alei Mickiewicza l. 7 kilku włamywaczy. Dwóch z nich aresztowano w osobach Józefa Scherera i Jakoba Bellera ze Lwowa, przyczem znaleziono u nich liczne narzędzia do rozbijania kas. Dwaj ich towarzysze uciekli.

ZABÓJSTWO NA WESELU. Przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie, pod przewodnictwem p. Szajdzickiego, odpowiadał wczoraj 20-letni Władysław Dobrzański z Jadownik za zbrodnię zabójstwa. Według aktu oskarżenia, Dobrzański w dniu 25 listopada 1918 roku, na weselu u gospodarza w Jadownikach, strzałem z rewolweru, danym z bezpośredniej bliskości, położył na miejscu trupem Wincentego Tykę, syna tamtejszego rolnika. Motyw czynu nieznany. Oskarżony twierdził, że między nim, a zabitym nie było nigdy sprzeczki ani nienawiści. Świadkowie również nic pewnego o stosunku między obома powiedzieć nie mogli. Co do okoliczności czynu, zeznania oskarżonego były sprzeczne. Przed sądem doraźnym, przed którym z początku odpowiadał, twierdził, że Tyka, chcąc mu wydrzeć rewolwer, wśród szamotania się z oskarżonym spowodował, że rewolwer sam wypalił. Przy wczorajszej rozprawie zasłaniał się pijaństwem, z powodu którego nic nie pamiętał. Świadkowie ten stan pijaństwa zaprzeczyli. Jeden ze

świadków nawet zeznał, że kiedy w dniu krytycznym zwracał oskarżonemu uwagę, poco bierze rewolwer na wesele, ten mu odpowiedział, że może mu być potrzebny. Rozmysł oskarżonego do popełnienia czynu wobec tego, zdaje się, nie podlega wątpliwości, jakkolwiek go oskarżony zupełnie neguje. Trybunał na podstawie werdyktu przysięgłych wydał wyrok, skazujący Dobrzańskiego na 1 i pół roku ciężkiego więzienia, z czego darowano mu na podstawie amnestyi trzecią część.

Z kraju.

BOCHNIA. (Ucieczki aresztantów. — Samobójstwo). Po raz czwarty z aresztów tutejszego sądu powiatowego uciekają aresztanci, w przeciągu miesiąca zbiegło 21. Przyczyną tych faktów jest brak należytego dozoru.

Przed dwoma tygodniami odebrał sobie życie wystrzałem z karabinu, klucznik tutejszych aresztów, który — jak ludzie sobie opowiadają — był w stosunkach ze złodziejami i wypuszczał ich na nocne wyprawy, dzieląc się z nimi łupem. Może nadprokuratorya państwa w Krakowie zwróci w tym kierunku swoją uwagę i zarządzi co należy, aby zapobiedz złemu.

Z ZAKOPANEGO donoszą: W dniu 18 bm. zawiązał się w Zakopanem Komitet przyjęć misyj zagranicznych, na wzór takiego Komitetu w Krakowie. Prezesem wybrano marszałka Uznańskiego, zastępcami pp. Szczepanowskiego i Pogórskiego.

KRZYŻ DLA MATEK-POLEK. Z Poznania donoszą: Dowództwo główne ogłasza w dziennikach dekret Naczelnej Rady Ludowej, ustanawiający znak pamiątkowy dla matek-Polek, których synowie polegli w obronie kresów Wielkopolski. Znak ten w kształcie krzyża „Virtuti militari" wykonano w srebrze z czarnemi obwódkami po brzegach. W środku na czerwonem polu widnieje biały orzeł. Krzyż spoczywa na wieńcu laurowym.

REPERTUAR
TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

W niedzielę, 27 bm. popołudniu: „Obowiązek" H. Lavedan'a; wieczorem „Wygnany Eros" T. Konczyńskiego.
W poniedziałek, 28 bm.: „Tartuffe" Moliera.
We wtorek, 29 bm.: „Nieboska komedya" Z. Krasińskiego.
We środę, 30 bm.: „Tartuffe" Moliera.
We czwartek, 1 maja: „Wesele" St. Wyspiańskiego.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

W poniedziałek, 28 bm.: „Księżniczka czardasza".
We wtorek, 29 bm.: „Wujaszek Alfonsa", „Komedya o człowieku, co redagował gazetę rolniczą".
We środę, 30 bm.: „Domek trzech dziewcząt",
We czwartek, 1 maja „Damy i huzary".

Z powodu zdobycia Wilna.

Warszawa, 27 kwietnia. (PAT). Ze sfer urzędowych komunikują z Wilna: W Wilnie panuje zupełny spokój. W miejscowej katedrze biskup wileński w obecności Naczelnika państwa odprawił nabożeństwo dziękczynne z odśpiewaniem »Te Deum«. Po nabożeństwie odbyła się defilada wojsk. Po południu przy udziale niezliczonych tłumów odbył się pogrzeb 31 poległych podczas boju żołnierzy.

Białystok, 27 kwietnia (PAT). W Bielsku na pierwszą wiadomość o zdobyciu Wilna urządzono wspaniałą manifestacyę. Po nabożeństwie ruszył przez miasto wielki pochód, zarządzono kwestę na głodne dzieci Wilna, która dała z górą 800 marek. Sejmik powiatowy odbył uroczyste posiedzenie, na którem uchwalono przeznaczyć na ten sam cel 1.000 marek, oraz wysłać depeszę gratulacyjną do generała Szeptyckiego.

Wieczorem tegoż dnia odbyło się przedstawienie, które przyniosło 500 marek dochodu na dzieci Wilna.

Lida, 27 kwietnia (PAT). Ludność polska po wzięciu Lidy pragnąc przyjść z pomocą wojskom polskim, przywiozła na kilkunastu wozach kaszę i ziemniaki i odstawiła je do sztabu, nie chcąc przyjąć zapłaty. W czasie najkrwawszych walk włościanie przybywali w miejsca ostrzeliwane, donosząc żywność dla żołnierzy polskich.

Front bojowy w Wielkopolsce.

Poznań, 27 kwietnia. (PAT). Komunikat głównego dowództwa.

Front północny. Na odcinku inowrocławskim w dalszym ciągu ożywiona działalność nieprzyjaciela. Płonkowo, Płonkówko i Buzicki bombardował nieprzyjaciel minami. Wzdłuż całego odcinka w nocy strzelanina z kulomiotów i karabinów. Między Jeżewem a Dąbrówką odparto nad ranem po godzinnej walce silny atak niemiecki. Pod Łabiszynem, Nakłem i Wieleniem zwykłe strzały. Na reszcie frontu spokój.

Front zachodni. Na prawem skrzydle pod Kolnem, Kamionką, Gralewem i Łomnicą za dnia strzelanina, w nocy utarczki. Pod Wolsztynem, Kaszczorem i Lesznem stosunkowy spokój.

Front południowy. Na całym froncie spokój.

Szef sztabu.

Pogrzeb bohaterów wielkopolskich.

Lwów, 27 kwietnia. (PAT). W pamiętną niedzielę Wielkanocną w czasie zaciętych walk o zabezpieczenie Lwowa, poległo pod Skniłowem 21 żołnierzy z oddziału wielkopolskiego. Przedwczoraj odbył się uroczysty pogrzeb tych żołnierzy, w którym wzięli udział: delegacye wszystkich pułków wielkopolskich, generał Jędrzejewski, pułkownik Konarzewski, szereg wyższych oficerów i wiele publiczności. Trumny wieziono na zwykłych wozach.

O granice Polski.

Poznań, 27 kwietnia (PAT). Prasa poznańska ogłasza odezwę, oświadczającą, że wobec dobiegania do końca rokowań pokojowych, trzeba, aby naród nasz w ostatniej jeszcze chwili zaznaczył swoje stanowisko wobec tych wielkich strat, które poruszają nas do głębi. Odezwa zapowiada na jutro wielki wiec na placu Wolności i wzywa wszystkich, aby na ten wiec się stawili, i aby podniesiono jeszcze raz żądania przyznania Polsce całego zaboru pruskiego z Gdańskiem, całego Śląska Górnego i polskich powiatów Śląska średniego, Mazowsza pruskiego, polskich powiatów Pomorza, Cieszyna, Spiszu, Orawy, Czaczy, Lwowa i Wilna.

Z frontu wschodniego.

Warszawa, 27 kwietnia (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 26 bm.:

Front galicyjski. Pod Lwowem nieprzyjaciel okopuje się gorąco na nowych pozycyach. Na całym froncie wogóle słaba działalność bojowa.

Front wołyński. Patrole kawaleryjskie wyparły nieprzyjaciela z Wasylewa. Poza tem spokój.

Front litewsko-białoruski. Po krótkich potyczkach oddziały nasze zajęły Wilejkę, Lanwardowo i Stare Troki.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego:
Haller, pułkownik.

Przyjazd delegatów niemieckich

Kraków, 27 kwietnia. (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Paryża.

Trzej delegaci niemieccy, którzy przybywają przed pełnomocnikami, jako ich poprzednicy, przybyli do Wersalu. Szefem misyi jest baron de Lestner, radca legacyjny. Towarzyszy mu delegat finasowy, Maksymilian Warburg, inspektor telegrafu Walter, funkcyonaryusz służby żywnościowej Dunke, sekretarz dla telegrafu Guebei, sekretarz osobisty Rose i dwaj służący. Przyjął ich pułkownik Henry, szef misyi wojskowej francuskiej i p. Cudeille, komisarz specyalny. Zawieziono ich natychmiast do hotelu, dla nich przeznaczonego, gdzie zostali ulokowani.

Termin dla Niemców do rozpatrzenia traktatu.

Wiedeń, 27 kwietnia (PAT). Biuro koresp. donosi z Rotterdamu:

»N. Rotterdamsche Courant« donosi z Paryża, że Niemcy otrzymają termin 10-dniowy do zbadania preliminarza pokojowego.

Delegacya niemiecka w Wersalu.

Wiedeń, 27 kwietnia (PAT). Biuro koresp. donosi z Paryża:

Pierwsza grupa delegatów niemieckich przybyła wczoraj do Wersalu.

Niemcy pocieszają się przyszłością.

Wiedeń, 27 kwietnia (Telefon prywatny). »N. W. Abend-Blatt« pisze: Czasy się zmieniają. Niema wątpliwości, że o względy narodu niemieckiego ubiegać się będą wkrótce rozmaite mocarstwa. Prasa włoska ofiarowuje jawnie Niemcom sojusz. Rzym pokazać chce sprzymierzeńcom, że nie dba już o ich przyjaźń (?!). — Z drugiej strony czyni Rosya wysiłki, by pozyskać Niemcy. Wszystkie niemal mocarstwa koalicyi zarzucają sobie wzajemnie cichą sympatyę ku Niemcom. »Wyrzutek«, będący dotychczas w niełasce, stał się nagle czynnikiem bardzo pożądanym. Zagadkę tę łatwo można rozwiązać. Wśród państw koalicyi wyłoniły się różne sprzeczności, każde więc z nich stara się o przyjaźń Niemców na przyszłość. W Paryżu zadecyduje ostatecznie nie przeszłość, lecz przyszłość, a w przyszłości odegrają Niemcy jeszcze doniosłą rolę.

Secesya Japonii?

Wiedeń, 27 kwietnia (PAT). Biuro koresp. podaje informacye berlińskiej »Deutsche Tages-Zeitung« jakoby Japończycy zamierzali opuścić konferencyę pokojową w Paryżu.

O język francuski w dyplomacyi.

Kraków, 27 kwietnia (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Paryża.

Na posiedzeniu swojem w dniu 24 bm. Akademia Francuska uchwaliła wysłać do p. Clemenceau, jako prezydenta konferencyi pokojowej, oświadczenie, przypominające, że język francuski od dwóch wieków uznano i przyjęto jako język dyplomacyi przy wszystkich rokowaniach międzynarodowych. Akademia uważa, że uznanie obecnie równowartościowości tekstów ogłaszanych w kilku językach wystawiłoby stosunki międzynarodowe na przeszkody i trudności i wkońcu swego oświadczenia uważa za pewne, że oficyalny tekst traktatów i konwencyi będzie zredagowany w języku francuskim.

Sprawa zbrojnej interwencyi koalicyi na Węgrzech.

Wiedeń, 27 kwietnia(PAT). »N. Acht-Uhr-Blatt« zamieszcza informacyę, wskazującą, że wiadomość »Times« o mandacie Francyi w sprawie militarnej na Węgrzech rozumieć należy w tym duchu, że Francya obejmuje naczelną komendę nad operacyami, nie zaś w ten sposób, jakoby do interwencyi miały być użyte przedewszystkiem wojska francuskie. Na razie wogóle niema mowy o wysłaniu żołnierzy z Francyi, mogłyby być użyte jedynie te formacye francuskie, które są dyslokowane na wschodzie, w połączeniu z armią rumuńską i jugosłowiańską, która to siła zbrojna całkowicie wystarczy do spełnienia zamierzonego zadania. O wkroczeniu wojsk czesko-słowackich wyraża się dziennik, że jest wątpliwem, czy wojska te będą mogły w tej mierze współdziałać, jak o tem słyszano. Socyaliści czescy stanowczo oświadczają się przeciwko udziałowi wojsk czeskich. Powtóre ruch komunistyczny w armii tej poczynił zbyt wielkie postępy tak, że rząd republiki czeskiej nie zechce się zdecydować na narażenie armii na zakażenie agitacyą komunistyczną.

Koncentracyjny pochód na Węgry.

Paryż, 27 kwietnia. »Matin« donosi z Belgradu:

W Szegedynie i Maria-Teresiopolu znajdują się wojska francuskie, w Tokaju rumuńskie. — Chorwaci dążą z Zagrzebia przez Jakany nad Cisą. Rząd węgierskich sowietów ograniczony jest do promienia 150 kilometrów naokoło Budapesztu.

Położenie w Budapeszcie.

Wiedeń, 27 kwietnia (PAT). »Reichspost« donosi, że w Budapeszcie mimo względnego spokoju sytuacya jest wielce zaostrzona. Od Wielkiejnocy począwszy dokonano masowych aresztowań osób niewinnych. Komuniści nie chcą mieć w ręku zakładników. Dzień po dniu pokazują się odezwy, wzywające do wstępowania w szeregi czerwonej gwardyi, którą rząd powiększa w drodze gwałtownej rekrutacyi.

Polska i Rumunia przeciw bolszewikom

Wiedeń, 27 kwietnia (Tel. pryw.) »N. W. Journal« donosi z Genewy:

Generał Iliescu, były szef sztabu armii rumuńskiej, oświadczył przedstawicielom prasy, że Lloyd George uważa za konieczne wzmocnienie frontu polskiego i rumuńskiego, by umożliwić Polsce i Rumunii powstrzymanie nawały bolszewickiej. Anglia starać się będzie o odpowiednią pomoc dla Polski i Rumunii.

DALSZA AKCYA RUMUŃSKA.

Wiedeń, 27 kwietnia. (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z Paryża o przybyciu generała Franchete d'Esperey do Bukaresztu. Wojska rumuńskie otrzymały rozkaz kontynuowania marszu na Węgry, wstrzymanego chwilowo skutkiem interwencyi generała Smutsa.. Rozkaz ten wywołał w Siedmiogrodzie wielki entuzyazm.

Położenie wojenne na Słowaczyźnie

Praga, 27 kwietnia. Czeskie Biuro prasowe donosi urzędownie z ministerstwa wojny:

Na odcinku pomiędzy rzekami Tapeła, Ondawa i Laborcza batalion czeski spotkał się z przeważającemi siłami węgierskiemi, które obsadziły kilka miejscowości na północ od linii demarkacyjnej. W walce, która się wywiązała, zostali Węgrzy zmuszeni do odwrotu. Terytoryum na północ od linii demarkacyjnej jest w zupełności w naszych rękach, a nasze patrole pełnią służbę wzdłuż rzeki Ung. Wzięliśmy do niewoli 21 jeńców, prócz tego padło 11 Węgrów. Prócz tego doniesiono o starciu pod Rabot Puszta.

Wiadomości dzienników wiedeńskich o buntach w naszem wojsku i przejściu całych oddziałów na stronę Węgrów, są zmyślone. Sprawozdania naszych komend świadczą o dobrym duchu i karności naszych wojsk.

Warunkowe uznanie Czecho-Słowacyi

Kraków, 27 kwietnia, (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Z Berna donoszą:

Szwajcarska Rada związkowa postanowiła uznać republikę czesko-słowacką, jednakże pod warunkiem, że będą ustalone granice tego kraju.

O wydalenie uchodźców z Galicyi.

Wiedeń, 27 kwietnia (Tel. pryw.) »Der Mittag« domaga się w artykule wstępnym natychmiastowego wydalenia z Wiednia wszystkich uchodźców z Galicyi. »Der Mittag« wywodzi, że Wiedeń cierpi dotkliwie z powodu braku środków żywności i nie poczuwa się do obowiązku wyżywiania zbiegów z Galicyi. Dziennik zapowiada, że rząd wiedeński wydać będzie musiał w najbliższym czasie energiczne zarządzenia, by zmusić uchodźców galicyjskich do wyjazdu z Wiednia.

Plądrowanie w Wiedniu.

Wiedeń, 27 kwietnia. Po zgromadzeniu bezrobotnych w dniu 25 bm. wywiązały się wieczorem ponowne zaburzenia. W dzielnicy Leopolstadt splądrowano dwie kawiarnie i kilka sklepów. Podczas starcia z policyą kilka osób odniosło rany, a jedna zginęła. Po stronie policyi byli ranni.

Wiedeń, 27 kwietnia. Z garderob kawiarń skradziono około 60 paltotów i futer. Gościom zabrano zegarki i łańcuszki.

Policya, otrzymawszy posiłki, rozprószyła tłum, przyczem 11 demonstrantów odniosło rany. Po stronie policyi jest 4 rannych. Uwięziono 3 osoby. Jeden z demonstrantów, który wzywał do rabowania, miał na sobie żołnierski mundur niemiecki.

Wojna Finlandyi z Rosyą.

Wiedeń, 27 kwietnia (Telef. pryw.) »Republick« donosi ze Sztokholmu:

Gen. Mannerheim rozpoczął ofenzywę przeciw Rosyi. Wojska finlandzkie przekroczyły granicę finlandzką w rosyjskiej Karelii i zajęły szereg wsi. Bolszewickie wojska, w sile 5 tysięcy żołnierzy, cofają się na całym froncie.

Kraków, 27 kwietnia (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Paryża.

Z Helsingforsu donoszą: Generalny sztab finlandzki podaje, że na granicy finlandzkiej wybuchła wielka rewolucya ludowa przeciw bolszewikom. Dnia 21 kwietnia wsie pograniczne zostały uwolnione od bolszewików. Bolszewicy zabarykadowali się, stawiając zacięty opór.

Zamordowanie generałów rosyjskich.

Wiedeń, 27 kwietnia (PAT). »N. W. Journal« podaje informacyę »Petit Parisien«, że generałowie Ruzski i Radko Dimitriew wraz z innymi oficerami, zostali w barbarzyński sposób przez bolszewików zamordowani.

Wilhelm pod obserwacyą.

Wiedeń, 27 kwietnia (Tel. pryw.) Z Pragi donoszą:

»Venkov« podaje z Paryża, iż pisma tamtejsze donoszą, że na wniosek Anglików oddany będzie były cesarz Wilhelm pod obserwacyę psychiatrów. Od wyniku orzeczenia zależeć będzie, czy cesarz Wilhelm stanie przed międzynarodowym trybunałem karnym.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 26 kwietnia 1919 r.

	oflar.	żąd.
Papiery lokacyjne:		
4% poż. kraj. E. 1893	103'—	104'—
4% poż. kraj. szkol. E. 1908	103'—	104'—
4½% poż. kraj. z r. 1913	110'25	111'25
4½% poż. kraj. z r. 1914	111'50	112'50
4% poż. m. Krakowa z r. 1909	101'—	102'—
Tranzakcya		101'50
4% poż. m. Lwowa	98'—	99'—
4½% obl. kom. Banku kraj.	106'—	107'—
4% obl. kom. Banku kraj.	101'50	102'50
4% obl. kolej. Banku kraj.	102'—	103'—
4½% listy zast. Banku kraj.	111'—	112'—
4% listy zast. Banku kraj.	108'—	109'—
4% listy zast. Tow. kred. ziem. 56 l.	109'—	110'—
4½% listy zast. Tow. kredyt. ziem. 52 l.	114'—	116'—
Tranzakcya	114'70	115'50
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem. 41 l.	—'—	—'—
4½% listy zast. Banku hipot.	107'50	108'50
Tranzakcya		108'—
4% listy zast. Banku hipotecz. 60 l.	104'—	105'—
4½% listy zast. Gal. Banku dla handlu i przemysłu	108'—	109'—
4½% listy zast. gal. Banku kred. ziem.	107'—	108'—
5½% austr. poż. woj. (bony)	—'—	—'—
Tranzakcya		62'—
Obl. pierw. kolei połud. (kup. lipcowy)	—'—	—'—
Akcye bankowe:		
Bank Przemysłowy	635'—	645'—
Tranzakcya		635'—
Bank Hipoteczny	660'—	—'—
Bank gal. dla handlu i przemysłu	585'—	—'—
Gal. ziem. Bank kred.	480'—	—'—
Bank Ziemski dla Gal., Śl. i Buk., Łańcut	—'—	—'—
Wiedeński Bank Związkowy	—'—	—'—
„Merkur" Tow. akc. bank. i kant. wym.	—'—	—'—
Wied. Pow. Bank obrotowy	—'—	—'—
Wied. Bank lomb. i eskont.	—'—	—'—
Akcye Tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handlowe	335'—	345'—
Zieleniewski	—'—	—'—
„Lemiesz" fabr. pł. i masz. rol.	—'—	—'—
Chodorów	—'—	—'—
„Górka" fabryka cementu	540'—	550'—
Fabr. cegieł i dach. Wimmer, Radziwiłł i Żeleńscy	—'—	—'—
Waluty:		
Marki polskie	218'—	223'—
Tranzakcya		221'—
Marki niemieckie	223'—	228'—
Marki niemieckie drobne	220'—	225'—
Ruble carskie po 100 rb.	242'—	247'—
Ruble carskie po 500 rb.	240'—	245'—
Ruble carskie drobne	230'—	235'—
Ruble dumskie	140'—	145'—
Franki francuskie	—'—	—'—
Lei rumuńskie	—'—	—'—
Tranzakcya		235'—
Dolary	—'—	—'—
Losy:		
Losy austr. Czerw. Krzyża (nowe)	—'—	—'—

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

JAN PANEK
starszy państwowy lekarz weterynaryjny po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 23-go kwietnia 1919 roku, przeżywszy lat 59.
W nieutulonym żalu pozostała wdowa z dziećmi zawiadamiają o tem Krewnych, Kolegów i Znajomych.

PODZIĘKOWANIE.
Za niezwykle troskliwą opiekę i ofiarne niesienie ulgi w ciężkich cierpieniach ś. p. JULII CZUNKOWEJ składamy WPanu Drowi Bolesławowi Rzegocińskiemu najserdeczniejsze podziękowanie — »Bóg zapłać!« RODZINA.

KONKURS NA POSADY SĘDZIOWSKIE.
W okręgu sądu apelacyjnego w Krakowie są do obsadzenia posady sędziów sądów okręgowych z poborami VII. rangi, a to jedna posada w Krakowie i jedna w Tarnowie. — Konkurs ogłoszony w »Gazecie Lwowskiej«. — Termin do wnoszenia podań wyznaczony jest do 20 maja 1919.

Panna

poszukująca biegle na maszynie znajdzie posadę w biurze techn. Zgłoszenia pod „Polskie i niemieckie“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 4568

Sejmik powiatowy w Miechowie

przyjmie trzech szoferów do samochodów ciężarowych. Zgłoszenia z podaniem warunków proszę zgłaszać pod adresem: inżynier powiatowy w Miechowie. 4563 1 3

Do sprzedania

maszyna do szycia (stołowa), kryta, mało używana. Wiadomość: Podgórze, ul. Lwowska l. 42, I p., na prawo, od godz. 12 do 2 w południe. 4571 1 2

Sejmik powiatowy w Miechowie

kupi 3 samochody ciężarowe 2½ –5 ton. — Zgłoszenia z podaniem ceny, udźwigu proszę zgłaszać pod adresem: inżynier powiatowy w Miechowie. 4570 1 3

„UCZCIWOŚĆ“

Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży

Ferdynand Turliński

Kraków, Podwale l. 3, parter,

ma do sprzedania kilka kamienic w Krakowie:
kamienicę z wolnem mieszkaniem, a komfortem,
kamienicę z lokalem i warsztatem stolarskim,
fabrykę kafli z domem,
2 wille w Zakopanem,
kilka folwarków z inwentarzem, obsianych,
kilka realności z ogrodami i polem,
parcelę ze sadem w Zwierzyńcu,
parcelę na cele przemysłowe przy torze kolejowym;
do wydzierżawienia sklep z mieszkaniem w śródmieściu.
Poszukuje do kupna kamienic, will i folwarków. 4616 1 3

Magistra pharm.

dobrze polecona, poszukuje zastępstwa, sustentacyi lub stałej posady. Zgłoszenia pisemne pod „O. P.“ do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. 4576 1 4

Kupię psa

owczarza niemieckiego i dobermannpinschera, poniżej roku. Dąbrowski, Okocim. 4578

Pensyonat „Grunwald“ w Zakopanem

(róg ul. Sienkiewicza i Nowotarskiej).

Pokoje słoneczne, obszerne, z dniem 15 maja 1919 r., do wynajęcia. Pod nowym zarządem wikt wyśmienity. 4580 1 10

Ucznia

lub aspiranta przyjmie zaraz apteka w Liszkach pod Krakowem. 4581 1 2

Cukiernik zdolny

poszukuje posady. Zgłoszenia: Cukiernik poste restante p. Pieszów. 4582

Sprzedam obrazy:

Matejki, Szymalewskiego, Szyndlera, Ajdukiewicza, Wyspianskiego, Grottgera, Gersona. Wiadomość: ul. Pijarska 9, I p. (róg Sławkowskiej). 4584 1 4

Budowniczy

przystąpi jako spólnik z kapitałem 30—40 tys. koron. Zgłoszenia pod B. H. Nr 362. przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 4586 1 8

Kandydat adwokacki

z prawem substytucyi poszukuje posady koncypienta lub innej, odpowiedniej. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod „Dr I. F.“ 4589 1 5

„Warsztaty Krakowskie“

poszukują panienek i chłopców w wieku od 10 do 16 lat, do malowania zabawek i materyi, pod fachowem kierownictwem. Po tygodniu próby zajęcie dobrze płatne. Zgłaszać się w towarzystwie rodziców, w godzinach od 10—12 i od 3—4. Ul. Smoleńsk 9. 4588 1 8

Uzdolnione panny

w krawieczyźnie znajdą zaraz zajęcie w pracowni sukien damskich, przy ul. Jasnej 2, parter. 4590 1 8

Pokoju umeblowanego

od 1 maja, poszukuję. — Zgłoszenia pod „Nauczyciel“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 4527 2 3

Apteka Drzymały w Oświęcimie

poszukuje współpracownika, magistra lub magistry farmacyi. 4591 1 3

Pokoju kawalerskiego

przyzwoicie umeblowanego, z osobnem wejściem i światłem elektrycznem, poszukuje starszy urzędnik. Pośrednictwo wynagrodzę. — Zgłoszenia listowne pod B. Z. do biura ogłoszeń p. Stanisława Łacha, Kraków, ul. Konarskiego 3. 40.. 1 2

INŻYNIER

z pięcioletnią praktyką w budownictwie kolejowem, ziemnem, nawierzchniowem i lądowem, obejmie wspólnie z większem wprowadzonem Towarzystwem budowlanem, z siedzibą w większem mieście, budowy obszarów, objektów, tras kolejowych. Rozporządza kapitałem. — Zgłoszenia z ewentualnymi projektami w ogólnych zarysach uprasza się przesłać: Kraków, Fach pocztowy 134. 4620 1 5

ODCISKI, brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie i bez bólu usuwa „KLAWIOL“

wyrób. farmac. labor. „AP. KOWALSKI“ w Warszawie.

Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne. — Główny skład w hurtow. skł. aptecznym M. Goldberg i A. Selecki w Warszawie, ul. Senatorska 6. 3518 4 0

Rutynowany koncypient

adw., katolik, z długoletnią praktyką (prowadził samoistnie kancelaryę), przyjmie posadę, najchętniej na prowincyi. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Romanum“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 4597 1 3

Agronom

lat 32, kawaler, z ukończoną szkołą rolniczą i kilkuletnią praktyką w większych i wzorowo prowadzonych majątkach, zamiłowany rolnik i hodowca bydła, obecnie na posadzie (kieruje dwoma folwarkami we wzorowo prowadzonym majątku) poszukuje posady po kawalersku lub na ordynaryę od 1 lipca b. r. Zgłoszenia pod „Agronom“ poste restante Czudec, koło Rzeszowa. 4592 1 2

Pensyonat w Rabce

obok łazienek. Pokoje z całem utrzymaniem, bez pościeli. Dzieci przyjmuje się pod własną opiekę. Zgłoszenia do 11 maja: Irena Słupecka, Kraków, ul. Garbarska l. 6, parter. 4599 1 3

Poszukuje się

dzierżawy folwarku 40—60-morgowego, wraz z budynkami gospodarskimi i z domem mieszkalnym w zachodniej Galicyi lub w Królestwie. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia pod „Rolnik 50“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 4617 1 5

Obiady domowe

z trzech dań 5 K, w abonamencie opust. Ul. Gołębia 16, I piętro. H. 3676 16 15

Zakład tapicerski

przerabia meble, materace, oraz wykonuje nowo. Ul. św. Jana 18. Wesołowski. 4303 5 5

Kupię motocykl

nawet uszkodzony lub bez gum. Ul. Krowoderska 32, I p. 4315 5 10

Do sprzedania

w Dz. V Krakowa, jednopiętrowa, narożna kamienica. Wiadomość w kancelaryi adw. D-a H. Jurczyńskiego w Krakowie, ul. Szczepańska l. 11, między godz. 3 a 5 po południu. 4342 3 3

Dziewczyna

inteligentniejsza, potrzebna do interesu. Zgłoszenia: ul. Pawia l. 3, skład drzewa, Mikołajski, między godz. 4—6 po południu. 4423 4 4

Ogłoszenie.

11 p. p. w Będzinie zamierza sformować etatem przepisaną muzykę pułkową. (1 podoficer, jako tambour-major, 10 podoficerów, 26 szeregowców). Instrumentów własnych pułk nie posiada.

Reflektanci zechcą przesłać podania pisemne do Dowództwa pułku do końca kwietnia b. r. 4192 9 10

Kupuję garderobę

męską, używaną. Zawiadomienie pisemne lub ustne do L. Schwanza, Kraków, ul. Szeroka 22. 3855 14 20

Matrymonialne.

Wdowa

starsza, mająca 20.000 K i mały stały dochód, chciałaby poznać starszego mężczyznę, z wyższem wykształceniem i etyką celem zarześć. Zgłoszenia pod „Dura necessitas“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 4610 1 2

Kawaler

lat 39, przemysłowiec, z wyższemi studyami, przystojny, energiczny, materyalnie dobrze sytuowany, pragnie w celach matrymonialnych poznać tą drogą pannę lub wdowę bezdzietną, do lat 35, przystojną, z większym posagiem, najchętniej właścicielkę majątku ziemskiego, przedsiębiorstwa fabrycznego lub większego interesu. Rzecz traktuje się zupełnie poważnie. Nieanonimowe zgłoszenia, o ile możności z fotografią, za której zwrot ręczy się, pod S. S. 40. przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 4493 2 3

Świerzb

szybko i radykalnie usuwa maść z kogutkiem aptekarza A. Gąsowskiego z Warszawy. — Nie plami bielizny i ma przyjemny zapach. Żądać w aptekach i drogueryach maści przeciw świerzbowi, zawsze z marką „Kogut“. 4539 1 15

Tomasz i Józef Bujasowie w Krakowie, ul. Kochanowskiego l. 21

podejmują się wykonania wszelkich robót, wchodzących w zakres budownictwa, z materyałami lub bez. Polecają się w szczególności P. T. właścicielom realności i architektom. 3971 3 4

Kraków, Szczepańska 7, I p.

„STRÓJ“

WYŻSZA UCZELNIA KROJU I SZYCIA

wzorowo urządzona. 4333 1 2

NOWE KURSA

rozpoczynają się 5 maja b. r.

Kilka systemów kroju. — Szycie. — Dział francuski i angielski. — Ukwalifikowane siły naucz. — Nauczanie metodyczne. — Informacye i zgłoszenia codziennie od 10 do 11 przed południem. — Prospekty darmo.

Poradnia „Ordinatorium sexuologicum“

D-ra Stanisława Kurkiewicza, lekarza-specyalisty w Krakowie, ul. Batorego 20. 889 14 0

leczy, ze stanowiska: nowych spostrzeżeń klinicznych, pedagogicznych, antropologicznych, psychologicznych i innych — wzgl. przy pomocy psychoanalizy i innych sposobów badania —, różnorodne przypadłości życia płciowego mężczyzn i kobiet (wyjąwszy choroby weneryczne i choroby kobiece), jakoteż różnorodne choroby wewnętrzne: płucne, sercowe, neurastenię, histeryę, blednicę, otyłość i t. p., stojące w ścisłym związku z czynnem życiem płciowem. — Leczenie jest okresowem; luźnych porad nie udziela się.

Spokój nerwów —

poznanie nadzwyczaj ważnej dziedziny codziennego życia u siebie i u otoczenia — poznanie podstawy korzystnego małżeńskiego pożycia — i mnóstwo innych podobnych, obecnie nadzwyczaj ważnych, korzyści — uzyska każda osoba, która przestudyuje cykl prac D-ra S. Kurkiewicza, lekarza życia płciowego, p. t. „Luźne osnowy ze studyów nad życiem płciowem“.

Całość z 6-ciu prac, będąca już na wyczerpaniu, kosztuje 32 kor. Do nabycia u autora: Kraków, ul. Batorego 20. Zamówienia za zaliczką uwzględnianemi nie będą. 890 14 0

NADESZŁY

MIKROSKOPY

C. REICHERTA. 3593 5 5

Drobner — Kraków.

Len międłowy i słomę lnianą

kupuje 3892 5 8

fabryka wyrobów lnianych i konopnych

Bracia Deutsch, Bielsko.

POLSKIE Towarzystwo Handlowe T. A.

w Krakowie, ul. Sławkowska 1.

Biuro sprzedaży żelaza hut śląskich i galicyjskich.

Żelazo walcowane (płaskie, okrągłe, kwadratowe)
Kształtniki i dźwigary
Szyny kolejowe, kopalniane, podkłady i zwrotnice
Konstrukcye żelazne
Żelazo na zimno walcowane
Żelazo na podkowy
Osie wozowe (zwykłe i apretowane)
Obręcze kół, kute
Śruby i nity
Drut (walcowany, ciągniony i o powłoce metalowej)
Gwoździe
Blacha (gruba, cienka i ocynkowana)
Rury lane (wodociągowe, gazowe i odpływowe)
Odlewy dla kolei państwowych
Odlewy handlowe (płyty kuchenne, ramy, ruszta)
Półfabrykaty
Surówka i hemetyt. 4125 4 8

Wysyłka tylko w ładunkach całowagonowych.

Krój i szycie.

Z powodu podrożenia robót krawieckich, każda praktyczna pani może w krótkim czasie wyuczyć się kroju i szycia sukien damskich i dziecięcych w szkole kroju i szycia „Józefina“, ul. Długa 11. Kurs rozpocznie się dnia 1 i 5 maja b. r. — Tamże wszelkie formy podług wziętej miary. 4626 1 5

IWONICZ

od 1 maja b. r. otwarty!

Pensyonat „Zofijówka“

poleca słoneczne pokoje z utrzymaniem. Przyjmuje także same dzieci od lat 10-ciu. Opieka rodzicielska zapewniona. Zgłoszenia do 1 maja pod Klara Studencka, Nowy Sącz, później Iwonicz. 3696 6 10

Ważne dla Pań!!

Polska Spółka krawiectwa damskiego w Krakowie, ul. Basztowa 17.

Wykonuje kostyumy angielskie i francuskie, płaszcze, suknie i t. d. po cenach umiarkowanych.

Uwaga!! Dla WPań przejezdnych wykonuje wszelkie zamówienia w jednym dniu.

4495 2 3 Jan Jaworski i Ska.

Antyczne meble:

Oryg. francuski sekretarzyk „Empire“, szafa „Empire“ ozdobna inkrustacyami, komódka franc. inkrustowana perłowcem i bronzem, — ant. stół do kart z artystyczną inkrust., ant. biurko, biblioteka i karło, sypialnia „Empire“ w komplecie, kompletna sypialnia w stylu Biedermeiera, duży sekretarz ze scenami inkrust., 2443 11 0 wysprzedaje prywatnie polska rodzina.

Kraków, ul. Jabłonowskich 20, I. p. na lewo. Oglądać można od 10—12 i od 3—5.

Nowe Kursa w Szkole rachunkowości i buchalteryi Stanisława Burnatowicza

w Krakowie, ul. Floryańska L. 55, I piętro

rozpoczynają się dnia 10 maja 1919.

Wpisy codziennie od godz. 9—1 i od 4—6 po poł.
Kurs współdzielczy rozpocznie się tego samego dnia.
Osoby już wpisane zechcą się zgłosić.

3943 8 10

ZEISSA MIKROSKOPY CYSTOSKOPY GASTROSKOPY!

polecają po cenach fabrycznych dostawcy klinik Uniwersytetu Jagiellońskiego i szpitali krajowych

STANISŁAW BARAN i Ska. magazyn instrumentów lekarsko-naukowych 4343 3 5

Kraków, ul. Sławkowska l. 6.

7 do 8 pokoi na biuro

w śródmieściu poszukuje się od 1 czerwca 1919.

Pośrednictwo wynagrodzę.

Wiadomość do dnia 10 maja złożyć do Admin. „Nowej Reformy“ pod „zaraz“.

4431 2 3

Poszukuję zdolnego kierownika

mogącego samodzielnie prowadzić pierwszorzędny magazyn sukien damskich w Krakowie na własny rachunek, ewentualnie wydzierżawię powyższy magazyn. — Zgłoszenia pisemne pod „Konfekcya damska“ do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 4548 2 2

WOLNOŚĆ!

Najlepsza bibułka cygaretowa w książeczkach i tutkach.
Wyrób-Krajowy jedynej galicyjskiej fabryki bibułek do papierosów.
Główny skład „SOLALI“ Żywiec.

2910 23 31

Poszukuje się do kupna

ewentualnie do wypożyczenia: stołów i stołków, jakoteż dekoracyj i obrusów do urządzenia ogrodu. — Zgłoszenia przesyłać do skrytki pocztowej Nr 31 Kraków. 4519 3 3

CYGAR

najlepszych gatunków, gwarantowanej dobroci dostarczam po cenach:

za 100 szt. (w pudełkach po setce) od marek 150 do 200
za 100 szt. (w pudełkach po pięćdziesiąt) od marek 200 do 400.

Powyższe ceny włącznie z dostawą. Zamówienia wykonywam akuratnie i niezwłocznie po otrzymaniu należności. Uprasza się o dokładne wskazanie adresu. 4377 3 3

M. Rubin, Warszawa, Nowogrodzka 31.

Bez posad pomocnicy

mają się zgłaszać przy podaniu bliższych dat ustnie lub pisemnie w celu statystyki bezrobotnych do Stowarzyszenia kupców i młodzieży handl. w Krakowie, ul. Smoleńsk l. 19, a to wyjedna od rządu dla nich zapomogi. 4385 2 3

Krawczyni

rutynowanej, poszukuje się zaraz do szycia w domu. Zgłoszenia do g. 11 rano i o 8 wieczorem. Ulica Felicyanek 6, I p. H. 4463 3 3

BACZNOŚĆ!!

Kas kontrolnych „National“ i maszyn do pisania kupno i naprawy należy zgłaszać wprost do specyalnej firmy Juliusz Hecker, specyalista-mechanik, Kraków, ul. Kurn ki l. 3. 4367 2 4

Dr praw

z odbytą praktyką sądową, poszukuje posady koncypienta w Krakowie lub na prowincyi. — Zgłoszenia pod: Dr Felberbaum u p. Furmankiewicza, Jasło, ul. Władysława Jagiełły l. 578. 4419 3 5

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 4429 3 10

Panna

z ukończoną 6 kl. gimn., poszukuje posady praktykantki w aptece lub w zakładzie dentystycznym na prowincyi. — Zgłoszenia pod A. Z. L. przyjmuje Administr. „N. Reformy“ 4153 3 3

Dla fabryk dachówek

dostarczam tygodniowo większej ilości ramek do suszenia dachówek, po najtańszej cenie. Fabryka skrzyń Tarnów, Stara Dąbrowska 4. 4416 3 3

Wózek

wyjazdowy i dwa furgony do rozwozu chleba, używane, do sprzedania. Wiadomość w kancelaryi piekarni, przy ul. Łobzowskiej 5, I p. 4427 4 4

Nowo otworzona

kawiarnia i restauracya

ul. św. Marka l. 23

vis-à-vis hotelu Pollera

poleca zdrową i smaczną kuchnię, wydaje: śniadania, obiady i kolacye po umiarkowanych cenach. 4431 3 3

Wkrótce

ludzie fachowi wyemigrują do Belgii i Francyi; właściciele, mający zamiar odbudowy, niech się zgłoszą do Stan. Krzyszkowskiego, konc. majstra mur., który wstrzyma swoich ludzi, a dla dłuższych robót może się przesiedlić do owej prowincyi. W Zakrzówku 97, Kraków. 4516 2 2

KRYNICA

„JAGIELLONKA“ i dépendance „Grunwald“

pierwszorzędny pensyonat D-rowej Janowej Frączkiewiczowej

otwarty od 15 maja 4435 2 6

Koniczynę czerwoną

tymotę, łubin niebieski, len i inne nasiona kupuje i płaci najwyższe ceny, oraz próbki wraz z cenami prosi nadsyłać

Jan Boduch

Żywiec, Rynek l. 22.

Poleca do natychmiastowej wysyłki: nawozy sztuczne, wapno budowlane i do bielenia, cement, dachówkę asbestową, asbit. Wszystko tylko w ładunkach całowagonowych. 312 18 30

Kaszel, chrypkę, duszność

usuwają „Belgijskie pastylki“ z kogutkiem aptekarza A. Gąsowskiego z Warszawy. Sprzedaż w aptekach i drogueryach. 4558 1 15

Jodowo-solankowe kąpielo

Darków

pod Cieszynem, Śląsk wschodni (wysoko skoncentrowane sole jodowe). Sezon od 15 maja do końca września. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd kąpielowy Darków. 4351 3 30

!Przybory elektryczne!

Wielki wybór żarówek oszczędnościowych ½ Wat, gazem napełnianych, druty, plecionki do instalacyi, stopki, wyłączniki, wszelkie przybory do światła elektrycznego i do dzwonków elektrycznych poleca najtaniej

ARNOLD WEISSMANN

Kraków, Szewska 13. 3974 3 3

Dla kupców, jeżdżących do Wiednia!

GUZIKI

(kamienne, z perłowej masy, rogowe, galalitowe i t. d.) zawsze w wielkim wyborze w hurtownym składzie

HUGO WEISZ, WIEDEŃ IX., Lustkandlgasse 32. 4621

Nadeszły pałasze, bagnety i ozdoby oficerskie.

Powszechny zakład uniformowy

BACK i FEHL

Kraków, Podwale 5.

4511 2 2

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 16. Rządca drukarni L. K. Górski